

Przedwzrostek

Cena
egzemplarza

10
groszy

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr 107 Wydanie - Ł

Rok 68

Sroda, dnia 11 maja 1938

Mocarstwa zachodnie a sprawa Czechosłowacji

Akcja amb. Hendersona w Berlinie i jej cele — O rozmowach min. Krofta z posłami Anglii i Francji — Opracowywanie w Pradze statutu dla mniejszości — Żądania węgierskie

Paryż. (PAT). Korespondent PAT dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że rozmowa ambasadora brytyjskiego w Berlinie Hendersona z podsekretarzem stanu w urzędzie spraw zagr. Woermanem odbyła się w przyjaznej formie.

Amb. Henderson powiadomił rząd Rzeszy, że poseł brytyjski w Pradze otrzymał polecenie doradzenia rządowi czeskiemu rozpoczęcia rokowań z Berlinem w najszybszym czasie i poczynienia ustępstw dla mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji w maksymalnych granicach. Ambasador w przyjaznej formie położył również nacisk na pokojowe załatwienie zatargu czesko-niemieckiego.

W najbardziej miarodajnych kołach londyńskich uważają, że jeśli rozwiązanie zagadnienia mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji okaże się możliwe, należy podjąć próbę uzyskania ogólnego porozumienia z Niemcami, które by doprowadziło do odprężenia w Europie.

W podobnym sensie przemawiał również poseł francuski w Pradze Delacroix, przy czym obaj posłowie wyrazili w imieniu swych rządów nadzieję, że Czechosłowacja zechce posunąć się do najdalej idących granic w sprawie rozwiązania zagadnień narodowościowych.

Nieoficjalnie twierdzą w Pradze, że min. Krofta po zapoznaniu się z opinią obu posłów poinformował ich o przebiegu dotychczasowych prac nad statutem narodowościowym, przy czym wyraził przekonanie iż rząd dąży do pokojowego rozwiązania zagadnień mniejszości.

Wreszcie zwracają uwagę, że szef autonomistów węgierskich, represen-

towanych w sejmie przez 5 posłów, Esterhazy, wręczył rządowi czechosłowackiemu memoriał, domagający się

wydania ustawy o ochronie mniejszości węgierskiej, analogicznej z tą, której domagają się Niemcy sudeccy.

Stosunki polsko-czeskie

Rozmowa amb. Łukasiewicza z min. Bonnetem

Paryż. (Tel. wł.). Amb. Łukasiewicz przybył na zaproszenie min. Bonnet'a na Quai d'Orsay. Podobno minister postawił pytania dotyczące zachowania się Polski w obecnym położeniu w Europie środkowej i na wypadek ewentualnej napaści niemieckiej, podkreślając, że Polska mogłaby być twórczym czynnikiem pokoju. Amb. Łukasiewicz udzielił odpowiedzi po poro-

zumieniu się z Warszawą.

Paryskie koła polityczne przywiązują duże znaczenie do ostatniej wizyty czechosłowackiego posła Slavika u min. Becka i wyrażają nadzieję, że co raz silniejsze więzy gospodarcze pomiędzy Polską a Czechosłowacją przyczynią się do poprawy wzajemnych stosunków.



„WOLNOŚĆ PRACY“

W San Francisco w Ameryce wybuchł strajk robotników portowych zorganizowany przez „czerwonych“. Gdy załoga jednego ze stojących w porcie statków chciała wyładować psujący się towar, została pobita przez zgromadzony w pobliżu tłum strajkujących. Tak wygląda wolność pracy w pojęciu socjal-komuny.

Hrabina Wielopolska skazana na dożywotnie więzienie

Niezwykłe dzieje aresztowania najpiękniejszej kobiety Warszawy — Po dziewięciu miesiącach odbył się podobno proces

Warszawa. (Tel. wł.) Z Berlina nadeszła wiadomość, nie sprawdzona dostatecznie, że zakończyła się tam w sądzie nadzwyczajnym Sondergericht, rozprawa przeciw Oktawii hr. Wielopolskiej, aresztowanej w sierpniu ub. r. w pociągu Warszawa — Paryż pod zarzutem szpiegostwa. Sąd po rozprawie tajnej skazał ją na dożywotnie więzienie.

Pierwsza wiadomość o aresztowaniu hr. Wielopolskiej, pojawiła się w

wrześniu ub. r. Dnia 17 sierpnia wieczorem, hr. Wielopolska wyjechała pociągiem paryskim przez Berlin na wystawę światową, a potem miała zamiar odwiedzić matkę swą p. Kurzeniecką, mieszkającą stale na wybrzeżu lazurowym. Od chwili jej wyjazdu nie otrzymano żadnej wiadomości od niej. Na zapytanie, czy odwiedziła matkę oraz na listy skierowane do znajomych w Paryżu, nie otrzymano również odpowiedzi. Wynikało z tego, że 27-letniej hrabinie przydarzyła się jakaś przykra przygoda w drodze.

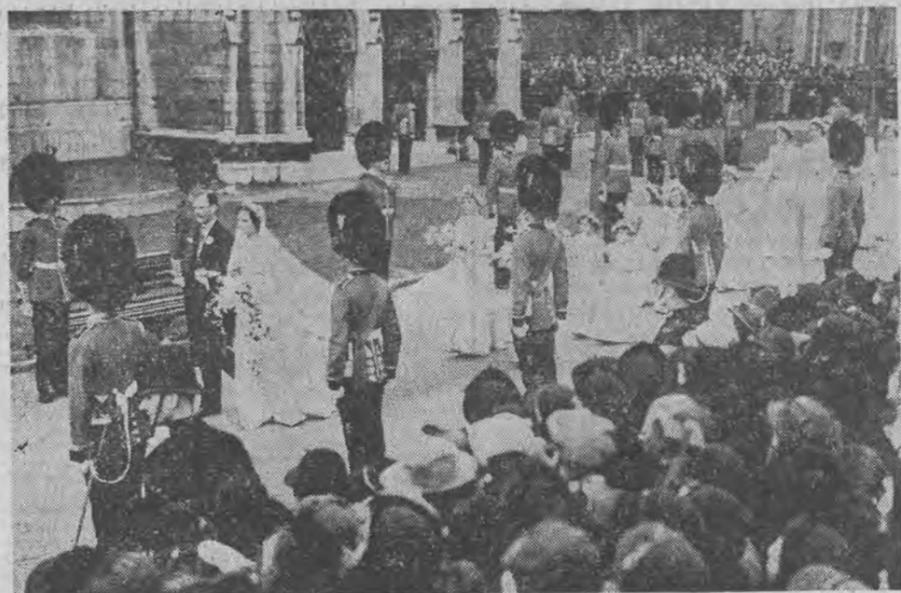
Dopiero w końcu września jeden ze znajomych męża zawiadomił go, że był świadkiem aresztowania hr. Wielopolskiej w pociągu za Berlinem przez funkcjonariuszy Gestapo.

Okazało się, że Oktawia hr. Wielopolska przybyła do Berlina dnia 18 sierpnia o 8 rano. Nie zatrzymując się w Berlinie, jechała tym samym pociągiem w kierunku granicy francuskiej. W odległości mniej więcej 2 godzin jazdy od Berlina, do jej przedziału weszło dwóch cywilnych policjantów oraz dwóch szturmowców. Zapytali się jej krótko, czy jest hr. Wielopolską, a na odpowiedź potwierdzającą oświadczyli, że musi opuścić pociąg i udać się razem z nimi do Berlina, ażeby złożyć zeznania w pewnej sprawie. Proszono ją również o zabranie rzeczy.

Okazało się, że hr. Wielopolską przewieziono z miejsca samochodem, który czekał na stacji, do Berlina, i umieszczono ją w więzieniu moabickim, gdzie otrzymała numer więzienny 413. Napróżno usiłowano zbadać tajemnicę tego więźnia i ustalić, pod

jakim zarzutem została osadzona jedna z najurodziwszych kobiet w Warszawie. Wszelkie usiłowania jej męża oraz adwokatów warszawskich spaliły na panewce. Początkowo w ogóle nie chciano informować, pod jakim zarzutem ją aresztowano. Wreszcie odpowiedziano krótko, że pod zarzutem zdrady głównej, że zarzut nie może być sprecyzowany wobec nie sporządzenia jeszcze aktu oskarżenia. W listopadzie nadszedł od uwiezionej pierwszy list, potem otrzymano jeszcze kilka listów, w których brak było szczegółów o pobycie w więzieniu. Zapytywała o zdrowie męża oraz 4-letniej córeczki, mieszkającej u dziadka, p. Kurzenieckiego w majątku na Wołyniu. W końcu udało się przekazać aresztowanej na najniezbędniejsze wydatki pewną kwotę pieniędzy za pośrednictwem konsulatu polskiego w Berlinie. Władze więzienne zgodziły się na przekazywanie oskarżonej dalszych kwot na polepszenie jedzenia itd. Adwokaci warszawscy kilkakrotnie jeździli do Berlina i porozumiewali się tam z pewnym adwokatem niemieckim, aby podjął się obrony oskarżonej, kiedy wyszło na jaw, że uwiezionej zarzuca się szpiegostwo. Dopiero w 9 miesięcy po jej aresztowaniu odbyła się rozprawa i młoda kobieta, znana przedstawicielka polskiej arystokracji rodowej, została skazana na dożywotni pobyt w Moabickie.

Oktawia hr. Wielopolska jest drugą żoną hr. Wielopolskiego. Wyszła za niego za mąż przed 5 laty. Cieszyła się dużym powodzeniem w sferach towarzyskich stolicy ze względu na nieprzeciętną urodę. Rzecz ciekawa, że



ŚLUB SIÓSTRZENICY KRÓLOWEJ ANGLII

W kościele św. Małgorzaty w Westminsterze odbył się ślub sióstrzenicy królowej angielskiej panny Anny Bowes-Lyon z wicehrabią Anson'em. W uroczystościach zaślubin wzięła udział rodzina królewska.

Dr med. H. ZIOMKOWSKI
specj. chorób skór. wener. i moczopłucowych
Łódź, 6 Sierpnia 2, tel. 118-33.
Przyjmuje 9-12 i 3-9, w niedzielę: 9-12.

Uzgodnione rezultaty rozmów Hitlera i Mussoliniego

Potwierdzenie zasad osi Rzym - Berlin — Wzajemne uznanie interesów morskich oraz w basenie naddunajskim — O podział wpływów na Bałkanach

pierwotnie miała jechać do Paryża przez Austrię, i dopiero w ostatniej chwili, ze względu na różnicę w czasie, zdecydowała się na jazdę przez Berlin. Gdyby była pojechała przez Austrię, nie spotkałaby jej przykrości. Mąż aresztowanej, gromadząc fundusze niezbędne na prowadzenie sprawy, uzyskał — jak wiadomo — niedawno wyrok egzekucyjny na 50.000 zł jakie miał na hipotece na jednym z majątków w Radomskim. (w)

Hiszpania narodowa w Genewie

Genewa. (Tel. wł.) General Franco wydelegował do Genewy hr. Mambias w charakterze obserwatora z równoczesnym poleceniem nawiązania pewnych kontaktów.

Ile jest złotych monet na świecie

Waszyngton. (PAT) Według statystyki departamentu skarbu, ilość złota w monetach wynosiła w całym świecie w dn. 1 marca rb. 24 miliardy 100 milionów dolarów.

12 miliardów 783 miliony znajduje się w posiadaniu Stanów Zjednoczonych.

Nowe bazy na Pacyfiku

Waszyngton. (PAT) Rząd Stanów Zjedn. postanowił budowę pięciu baz morskich na Oceanie Spokojnym w miejscowościach Alasca, Midway, Wake, Canton i Pagopago. Bazy te utworzą łańcuch obronny dla wysp hawajskich.

Zlikwidowany strajk w marynarce francuskiej

Paryż. (Tel. wł.) Z prezydium Rady Gabinetowej oficjalnie komunikują, że konflikt w marynarce handlowej został zażegnany wczoraj o godz. 12,30.

Nie będzie dewaluacji franka szwajcarskiego

Bern. (PAT) Szwajcarska Agencja Telegraficzna, opierając się na źródłach miarodajnych, podaje do wiadomości, że w związku z dewaluacją franka francuskiego Szwajcaria pod żadnym warunkiem nie zamierza przedsięwziąć analogicznych kroków w stosunku do waluty szwajcarskiej.

Zgon artysty - malarza

Warszawa. (Tel. wł.) W jednym z sanatoriów podwarszawskich zmarł śp. Aleksander Sarnowicz, znany artysta-malarz, uczeń Wyczółkowskiego.

Śp. Sarnowicz zdobył sobie popularność i uznanie jako malarz motywów batalistycznych, pejzaży i malarz zwierząt.

Śmierć od piorunu

Lizbona. (PAT) Portugalia została nawiedzona w ostatnich dniach falą niezwykle gwałtownych burz. W okolicy miejscowości Vilafranco uderzył piorun w grupę, złożoną z 13 osób, raniąc ciężko 10 spośród nich. Na południu Portugalii zginęły również w ciągu ostatnich dni trzy osoby od uderzenia pioruna.

Habilitacje na polskich uczelniach

Warszawa. (Tel. wł.) Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego zatwierdził szereg habilitacji na wyższych uczelniach akademickich. Na Uniwersytecie Poznańskim habilitowany został dr Alojzy Kotecki jako docent fizyki doświadczalnej na wydziale matematyczno - przyrodniczym.

Warszawa. (Tel. wł.) Korespondent „Kuriera Warszawskiego” z Rzymu twierdzi na podstawie wiadomości z dobrego źródła, że rozmowy Hitlera z Mussolinim doprowadziły do następujących uzgodnień:

1. Niemcy uznają interesy włoskie na Morzu Śródziemnym w jego zachodniej części.
2. Włochy uznają wszystkie interesy niemieckie na Morzu Północnym i na Bałtyku.
3. Oba wspomniane mocarstwa uznają swoje interesy na Bałkanach i potrzebę podziału strefy wpływów.
4. Oba mocarstwa uznają swoje interesy w basenie naddunajskim a Niemcy zapewniają poszanowanie interesów włoskich w b. Austrii.
5. Zagadnienie należytego uwzględnienia portu w Trieście w handlu zamorskim b. Austrii będzie rozważane w przyszłości.
6. Oba państwa potwierdzają zasady, na których powstała oś Rzym - Berlin.

Co do punktu 3 i 5 w Berlinie odbędą się narady rzeczoznawców już w przyszłym tygodniu.

Korespondent dodaje, że w Rzymie uchodzi za pewne, iż omawiano sprawę Czechosłowacji a Mussolini dora-

dzał Hitlerowi umiar, wskazując na daleko idące ustępstwa Pragi wobec mniejszości sudeckiej. W sprawach kolonialnych Mussolini miał wyrazić

zrozumienie dla postulatów niemieckich. Podobno Hitler zaprosił króla Wiktora Emanuela III wraz z małżonką do Niemiec. (w)

Toasty rzymskie

Mussolini mówi o moralnym prawie przyjaźni, Hitler zaś zapewnia, że granica Alp jest nietykalna dla Niemiec

Rzym. (Tel. wł.) W sobotę wieczorem na obiedzie wydanym przez Mussoliniego na cześć Hitlera obaj mężowie stanu wygłosili toasty. Mussolini podniósł, że wizyta w Rzymie dopełnia i przypieczętowanie porozumienia, do którego oba rządy dążyły z niezłomną wolą, które korzeniami swymi sięga w rewolucję obu państw i które siłą swą czerpie ze wspólnoty ideałów, łączącej oba narody.

„Włochy faszystowskie — powiedział Duce m. i. — znają tylko jedno prawo moralne: przyjaźni, to, które obwieściłem narodowi niemieckiemu w Berlinie. Prawu temu podlegała, podlega i podlegać będzie współpraca między narodowo - socjalistycznymi Niemcami i faszystowskimi Włochami. Założenia i cele tej współpracy, uświęconej przez oś Berlin — Rzym, umocni-

liśmy irlwale i otwarciem”.
Pod koniec swego przemówienia Mussolini stwierdził, że do zabezpieczenia sprawiedliwości, bezpieczeństwa i pokoju można dojść jedynie, jeśli elementarne prawa każdego narodu do życia, pracy i obrony zostaną lojalnie uznane i jeśli polityczna równowaga odpowiada rzeczywistemu ukladowi sił historycznych, które ją tworzą i określają.

Przemówienie Hitlera było dłuższe i — można powiedzieć — gorętsze. W pierwszej części przemówienia Hitler nazwał Mussoliniego wielkim przyjaciele Niemiec i podkreślał, że Włochy i Niemcy mają wspólny światopogląd mają też wspólne interesy, a razem tworzą blok 120 milionów ludzi.

„Z walki przeciwko światu niezrozumienia i negacji — wołał Hitler — walki, którą Niemcy i Włochy ramię przy ramieniu zmuszone były prowadzić, zrodziła się stopniowo serdeczna przyjaźń między obu narodami i dała dowód swej siły w czasie wydarzeń ostatnich lat. Wydarzenia te udowodniły równocześnie światu, że usprawiedliwione, ważne życiowo interesy wielkich narodów tak czy owak muszą być uwzględnione. Dlatego jest rzeczą bardziej, niż naturalną, iż dwa nasze narody te, w ostatnich latach coraz bardziej skuteczną przyjaźnią będą w przyszłości rozbudowywać i pogłębiać w stałej współpracy”.

Przemówienie „Führera” kulminowało w następującym oświadczeniu:

„Naučení doświadczeniem 2.000 lat będziemy my dwaj, którzy staliśmy się teraz bezpośrednimi sąsiadami, uznawać tę naturalną granicę, jaką Opatrzność i historia wytyczyła wyraźnie między naszymi obu narodami. Granica ta będzie Włochom i Niemcom przez wyraźny podział obszarów życiowych obu narodów umożliwiać nie tylko szczęście pokojowej i trwałej współpracy, lecz służyć także, jako pomost wzajemnej pomocy i poparcia. Dlatego jest moją niezłomną wolą i testamentem dla narodu niemieckiego, aby ta, przez naturę między nami stworzona granica Alp uważana była na zawsze za nietykalną. Wiem, że wtedy dla Rzymu i Germanii nastąpi wielka i błogosławiona przyszłość”.

Hitler we Florencji

Rzym. (Tel. wł.) Hitler opuścił w poniedziałek rano Rzym udając się do Florencji. Na dworcu żegnał kanclerza król w otoczeniu swity.

Mussolini wyjechał do Florencji innym, specjalnym pociągami przed kanclerzem i powitał go na peronie dworca florenckiego w otoczeniu swity.

Z dworca udał się Hitler do Palazzo Reale, w którym zazwyczaj mieszka rodzina królewska. Ulice były bogato udekorowane, a nad pałacem unosiły się w szyku bojowym eskadry samolotów. Po południu Hitler złożył wieńiec na grobie poległych za rewolucję faszystów.



W śródmieściu Sztokholmu spadł do kanału samolot osobowy, 3 osoby utonęły.

W Muehlin w Meklemburgii wskutek uszkodzenia izolacji azbestowej kajuta statku wycieczkowego wypełniła się gorącą parą, 23 osoby doznały ciężkich poparzeń.

Francja obchodziła w niedzielę święto swej bohaterki narodowej Joanny d'Arc. Obchody były świetniejsze niż w latach poprzednich.

Władze kowieńskie zatwierdziły plan budowy wielkiej hydroelektrowni na rzece Minii; elektrownia ta ma zaopatrzyć w siłę i światło północną część Zmudzi.

W miasteczku Żalbiery na Litwie, dwóch kuglarzy rozsprzedawano bilety na wieczorne przedstawienie, lecz pieniądze przepili i przedstawienie nie urządzili. Rozwścieczony tłum jednego z nich ukamienował, a drugiego usiłował spalić. Obaj kuglarze zginęli.

W stolicy Finlandii od dnia 14 do 23 maja trwać będzie międzynarodowa wystawa lotnicza, w której bierze udział 15 państw.

79-letni profesor katolickiego uniwersytetu w Waszyngtonie ks. Henryk Hyvernat otrzymał od rządu francuskiego krzyż Legii honorowej.

Włosi nie entuzjzmowali się Hitlerem

Kosztowne przyjęcie było tylko urzędową paradą

London. (Tel. wł.) Wszyscy korespondenci pism angielskich, przebywający w Rzymie, zgodnie stwierdzają, że przyjęcie Hitlera we Włoszech było więcej paradą urzędową, niż gorącą, a nawet ciepłą ze strony ludności włoskiej. Odbija się niewątpliwie na rozmowach politycznych i konsekwencje z tego będą poważne. Hitler nie rozgrał ludności włoskiej.

Korespondent „News Chronicle” donosi, że pociąg, którym kanclerz Hitler się udał do Włoch, jest całkowicie opancerzony, co chroni jadących nie tylko przed kulami, ale i wybuchem

bomb. Okna są sporządzone ze szkła nielukującego się, zaś w pociągu zainstalowane są aparaty telefoniczne oraz radiowe, służące do utrzymywania łączności z ochroną linii kolejowej.

Koszty przyjęcia kanclerza Hitlera we Włoszech wahają się pomiędzy 2 do 4 mil. funtów, porównując te wydatki z wydatkami podczas uroczystości koronacyjnych Jerzego VI w Anglii, które wyniosły 689.400 funtów, oraz uroczystości jubileuszowych Jerzego V, które kosztowały tylko 50.000 funtów szterlingów.

Tajna radiostacja antystalinowska odezwała się!

Audycja żałobna ku czci 15 rozstrzelanych przez GPU

London. (Tel. wł.) Korespondenci angielscy z Moskwy donoszą, że na fali 20,5 o godz. 1 m. 30 w nocy tajna antystalinowska radiostacja „Związku Wyzwolenia Rosji” nadała następujący biuletyn:

„Halo! halo! Tu podziemna (podpolnaja) antystalinowska radiostacja, 45 naszych towarzyszy — oficerów i żołnierzy zostało w dniu 1 maja aresztowanych przez agentów GPU. Wszyscy oni poległi bohaterską śmiercią pod kulami plutonów egzekucyjnych.

„Prowokator, który ich wydał, poniosł już zasłużoną karę.

„Krwawym psem Jeżowa udało się jednak zniszczyć jedną z naszych grup działających na terenie Rosji. Inne grupy pracują i nie ustają w walce z dyktaturą Stalina.

„Wyrażamy hołd poległym towarzyszom, którzy mimo najokrutniejszych tortur (pytok) w lochach GPU nie ugięli się i nie zdradzili sieci organizacyjnej. Przysięgamy nad ich mogiłami, że męczeństwo ich nie pójdzie na marne i śmierć ich będzie pomszczona!”

„Będziemy walczyli aż do zwycięstwa!”

Po tych słowach audycję przerwało i rozległy się dźwięki pieśni „Wieczna Pamięć” (wieczna pamięć), którą od r. 1904 żegnało się w Rosji poległych rewolucjonistów.

Nowe wystąpienia z „Ozonu”

Warszawa. (Tel. wł.) Poseł płk Świdziński, były wojewoda lubelski, zgłosił wystąpienie z koła parlamentarnego „Ozonu”. Wystąpienie to jest tym charakterystyczniejsze, że poseł Świdziński był pierwszym prezesem koła „Ozonu”, jeszcze za czasów płk Koca i złożył prezesurę niedługo po przyjsciu gen. Skwarczyńskiego. Płk Świdziński uchodzi za człowieka politycznie zbliżonego do płk Sławka.

Wczoraj zgłosił również wystąpienie z „Ozonu” sen. Dworakowski z Wołynia. (w)

Litwinów przejeżdżał przez Warszawę

Warszawa. (Tel. wł.) W niedzielę wieczorem przejeżdżał przez Warszawę udając się do Genewy sowiecki komisarz spraw zagranicznych Litwinow. (w)

Powrót relikwii św. Andrzeja Boboli

Kraków. (Tel. wł.) Relikwie św. Andrzeja Boboli, które w czerwcu rb. przewiezione zostaną z Rzymu do Polski w specjalnym wagonie-kaplicy, pozostaną przez trzy dni w Krakowie.

Zostaną one wprowadzone procesjonalnie poprzez ulice Krakowa do ko-

ścioła oo. jezuitów pod wezw. Najświętszego Serca Jezusowego i wystawione tam w dniach 11, 12 i 13 czerwca w srebrnej, ozdobionej trumience dla oddania im czci należnej przez wierzących.

Następnie relikwie polskiego świę-

tego przewiezione będą do Katowic, stąd do Poznania na kilka dni, po czym do Warszawy. We wszystkich tych miastach odbędą się wielkie uroczystości religijne.

Z NASZEGO STANOWISKA

Granica Polski leży nad Wełtawą

Bodaj że żadne państwo w Europie i w ogóle na świecie nie ma tak trudnego położenia międzynarodowego, jak Polska. Stąd też i nasza polityka zagraniczna nieprzeciętnie nastęrcza trudności.

Nie dość, że jesteśmy zewsząd otoczeni wrogami lub przysłówiowymi „serdecznymi przyjaciółmi” z bajki o zającu, nie dość, że na całej granicy zachodniej i północnej mamy najgroźniejsze państwo w Europie, nie dość, że na całej granicy wschodniej mamy podpalający świat wulkan komunistyczny, to jeszcze i nasi naturalni sprzymierzeńcy są naszymi ideologicznymi wrogami, co uniemożliwia wszelkie poważne rachuby polityczne. Jakże inaczej wyglądałoby położenie Polski, gdyby Francja była narodowa, a Niemcy masonsko - socjal - komunistyczne!

Wzłem gordyjskim naszej polityki zagranicznej jest Czechosłowacja. Śląsk Zaolzański to nie wszystko. Daleko ważniejsza jest słowiańska bariera przeciwniemiecka, opierająca się nie na Olzie, ale na Wełtawie, a może nawet na Sudetach. I jeżeli nas słusznym oburzeniem przejmuje postępowanie rządu praskiego wobec Polaków i Słowaków, to wprost samobójczą jest radość z tryumfu Niemców Henleina.

Niestety, dziejowe przekleństwo konfliktu Słowian nawet w chwili przed szturmem niemieckim nakazuje Czechom prowadzić obłądną politykę walki ze wszystkimi w Czechosłowacji.

Tajniki polityki czeskiej w rewelacyjny sposób oświetla Wacław Filochowski w niedawno wydanej książce o Czechosłowacji pt. „Cierpkie pobratymstwo”. Książka, pisana pięknym stylem, w sposób nadzwyczaj malowniczy i równocześnie treściwy, jest chyba pierwszą sprawiedliwą publikacją polską o Czechosłowacji.

Opory filosemickie na zjeździe asystentów

Na marginesie zjazdu walnego delegatów Związku Stowarzyszeń Asystentów Państwowych Szkół Akademickich, który odbył się przed kilku dniami w Wilnie, zanotować należy, że kwestia paragrafu aryjskiego stanowiła jeden z najbardziej emocjonujących punktów programu.

Inicjatywa w tym przedmiocie spoczywała w ręku delegacji środowiska poznańskiego i lwowskiego. Po długich debatach paragraf aryjski uchwalono wymaganą statutem kwalifikowaną większością głosów. Za paragrafem aryjskim głosowały środowiska lwowskie, krakowskie, poznańskie i częściowo warszawskie, mianowicie delegacja asystentów Politechniki i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Natomiast negatywne stanowisko zajęło środowisko wileńskie, delegacja Akademii Sztuk Pięknych z Warszawy oraz delegacja Uniwersytetu J. Piłsudskiego z Warszawy. Wymienione, nieliczne zresztą, delegacje reprezentowały więc jeszcze anachroniczne opory filosemickie.

Z biur Z. N. P. znowu usunięto krzyże

Warszawa (KAP). Prasa warszawska donosi, że w biurach zarządu głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego po objęciu władzy przez nowy zarząd z p. Nowickim na czele zostały usunięte krzyże. Godła chrześcijańskie zostały zawieszane w tych biurach na polecenie kuratora p. Musioła.

Wiadomość powyższa nie spotkała się z zaprzeczeniem ze strony Z. N. P. Usunięcie krzyży świadczy o tym, że wpływy antyreligijne i antychrześcijańskie we władzach Z. N. P. znowu zyskały na sile.

Niestety — rozbija ona wiele złudzeń. Pod jej tchnieniem pryskają opary usypiającej propagandy czeskiej i słodkie szczybioty dyplomatyczne, a jawi się ponura rzeczywistość: ucisk narodowościowy, czeski szowinizm, krzywdzenie religii katolickiej, system policyjno - szpiegowski, miłość Sowieców i propaganda komunizmu.

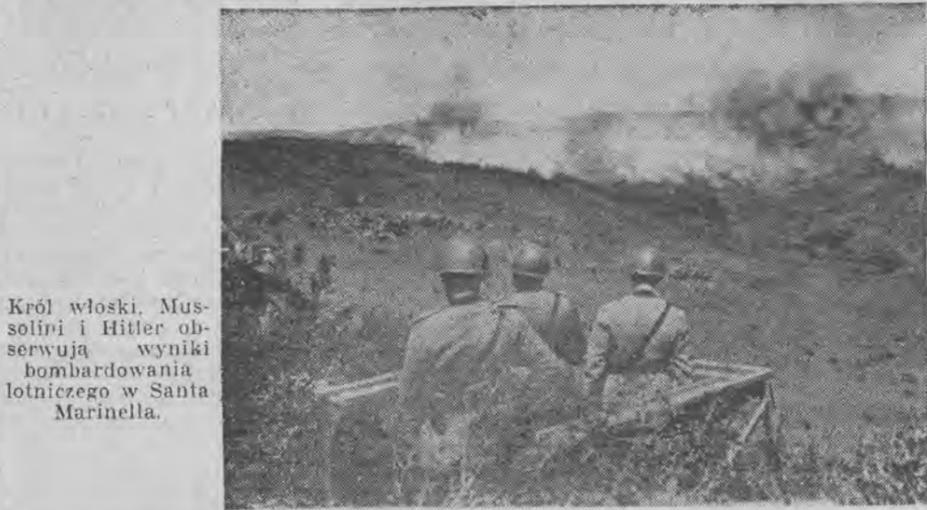
Czechy są rajem masonerii. Można studiować tam jej oblicze nienawiści, sprzedajności, bezbożnictwa, wywrotowości. Gdzież jest wolność i demokracja? To właśnie roli masonerii, mającej na oku wyłącznie własny doktrynerski i materialny interes,

przypisać należy obłądny upór rządu praskiego w stosunku do Słowaków i Polaków, a więc katolików i nacjonalistów.

Dlatego też książkę Filochowskiego zamyka się z serdecznym żalem, że w poprzek naturalnej drogi dziejowej Polski stoją niewątpliwie między innymi wrogami Czech.

Ale czy to tylko ich wina? Czy na prawdę nie ma sposobu, aby ich przekonać, że granica Polski leży nad Wełtawą? Zdaje się, że nim przekonamy Czechów, trzeba by o tym najpierw przekonać Polaków!

JAN BIELATOWICZ.



Król włoski, Mussolini i Hitler obserwują wyniki bombardowania lotniczego w Santa Marinella.

O rozmowach rzymskich i Czechosłowacji

Z treści rzymskich mów „dwóch wodzów” opinia angielska i francuska usiłuje wyinterpretować istotny charakter i znaczenie „osi Berlin — Rzym”.

Nie budzi wątpliwości, że Włochy otrzymały z ust Hitlera upragnioną gwarancję swej północnej granicy alpejskiej, co zostało ponownie silnie zaakcentowane w toaście Hitlera.

Nasuwa się wszakże pytanie, jak i czym Italia opłaca rezygnację Trzeciej Rzeszy z południowego Tyrolu i bezpośredniego dostępu do Adriatyku?

Terytorialnie „nasycone” Włochy — według głosów londyńskich — miałyby wespół z Niemcami: 1) szachować akcją dyplomatyczną i francuski system polityczny w Europie, szczególnie w jej części środkowo-wschodniej, którą interesuje się też w pewnej mierze i Anglia; 2) Włochy miałyby, na wypadek dalszych kroków Niemiec we wschodniej Europie, bądź to zachować neutralność, według innych zaś informacji nawet czynnie poprzeć niemieckie manewry przez u nieruchomości ewentualnej interwencji Francji na jej wschodniej granicy.

Daleko idące te domysły wiążą się ze sprawą Niemców sudeckich w Czechosłowacji.

Rzecz znamienna, że pogłoski alarmujące biorą swój początek przeważnie w Londynie. Przeciwno angażowaniu się Anglii w ewentualnej interwencji na rzecz Czechosłowacji wystąpił świeżo na łamach „Timesa” były minister laburzystów, lord Noel Buxton, ogłaszając list otwarty, idący w tym kierunku.

Oficjalne koła londyńskie zajęte są tymczasem demarchami, które uczynili już w Berlinie i Pradze przedstawiciele dyplomatyczni Wielkiej Brytanii.

Drogą pokojową środków dyplomatycznych ma nastąpić skłonienie obu stron do ustępliwości w traktowaniu zagadnienia niemieckiego sudeckiej. Czechosłowacja ma uczynić maksimum ustępstw, dających się jednak pogodzić z jej integralnością i suwerennością.

Jeżeli można wierzyć doniesieniom angielskich korespondentów z Rzymu, szczególnie Ward Price'owi, mającemu dostęp do Hitlera i Mussoliniego, pośrednictwo „demokracji” zachodnich jest Berlinowi nie na rękę. Mus-

solini zaś rzekomo miał się zdezinteresować ewentualną akcją Berlina przeciwko Pradze, uważa bowiem ten kierunek niemieckiej ekspansji za mniej groźny dla interesów włoskich od kierunku bałkańsko-adriatyckiego.

Z wielką uwagą obserwują rzymskie spotkania francuskie koła polityczne. Godny uwagi jest artykuł byłego premiera Tardieu w poczytnym tygodniku prawicowym „Gringoire”. Tardieu polemizując z prof. Barthelemy, który wypowiedział się przeciwko angażowaniu się militarnemu Francji na rzecz integralności Czechosłowacji, — staje mocno na stanowisku obowiązywania sojuszu francusko-czechosłowackiego.

Niepodległość i integralność Czechosłowacji, według Tardieu, mieści się w sferze żywotnych interesów Francji, które nakazują w razie agresji niemieckiej wystąpienie z bronią w ręku celem realizacji sojuszu.

Wystąpienie Tardieu komentuje się żywo. Jest ono dowodem przemian w nastrojach pewnych kół prawicy francuskiej, które do niedawna odnosiły się krytycznie do zbyt daleko idącego angażowania się Francji. Obecnie, zdaje się, następuje wyrównanie poglądów na rolę Francji w razie zagrożenia integralności Czechosłowacji.

P. Starzyński i król Zygmunt III

W czasie procesu apelacyjnego prezydenta komisarycznego Warszawy, p. Starzyńskiego, przeciw p. Studnickiemu (o którego przebiegu informowaliśmy w depeszach) zdarzył się incydent, który jest wart zanotowania. Mianowicie obrońca p. Studnickiego, adw. Chmurski, omawiając sprawę zarzucanej p. Starzyńskiemu autoroklamy, przytoczył szereg przykładów. M. in. powołał się na wzmianki prasowe o pobycie p. Starzyńskiego w Londynie i odczytał artykuł jednego z pism warszawskich, w którym p. Starzyńskiego przyrównano do Zygmunta III.

Wywołało to następującą wymianę zdań między przewodniczącym rozprawy a adwokatem:

Przewodniczący: — Panie obrońco, skąd pan wziął króla Zygmunta III?

Adwokat: — To jest rzeczą notorycznie znaną.

— Jednak to nie jest objęte aktami sprawy.

— Mogę złożyć w każdej chwili obronę. — To jest pańskie prawo. Lecz zwracam panu uwagę, że należy trzymać się ustaleń procesowych.

Na tym sprawę w sądzie wyczerpano.

„Ambasador” pika Sławka

Pisma warszawskie informują, że poseł Hanebach, jeden z bliskich przyjaciół pika Sławka, zgłosił swe przystąpienie do „Ozonu”. Pisma zastanawiają się, co ma oznaczać ten pojedynczy akces do organizacji pika Skwarczyńskiego i sugerują, że „pos. Hanebach ma być postępowym obserwacyjnym, sui generis ambasadorem pika Sławka, który dotychczas stał zdala od „Ozonu”, a nawet, jak mówią, ciepłym okiem patrzył na antyozonowe wystąpienia „lewicy legionowej” — w państwie „Ozonu”.

Słowem gierki „konsolidacyjne” trwają nadal...

Walory dyplomatyczne gen. Długoszowskiego

Żydowski felietonista polityczny, Bernard Singer, który obserwuje stosunki polskie bez jakiegokolwiek wkładu uczuciowego przez okulary obcego i zgrzybliwego zwykle spostrzegacza, tak określa ostatnią zmianę na stanowisku ambasadora polskiego przy Kwirynale:

„Reprezentacja w kraju, gdzie teatralna poza została ucieleśniona w osobie dyktatora, gdzie przy pozyskaniu mas odgrywają specjalną rolę gesty i manery — poruczona została generalowi Wieniawie-Długoszewskiemu, który czarował masy podczas parad, a także błyszczał w salonach i był znakomitym causerem. Dla stosunków polsko-włoskich nominacja ta jest specjalnie charakterystyczna. Reprezentacja odegra główną rolę w dyplomatycznym życiu między Polską a Włochami. Układne, poetyckie gesty zastąpią często — konkretne czyny.”

P. Singer we Włoszech widzi tylko „teatralną pozę” nie wnikając w to, co się poza nią kryje w faszystowskiej i włoskiej rzeczywistości, a co dla polityki polskiej ma ogromne znaczenie. Placówka dyplomatyczna w Rzymie samą teatralną pozą niedaleko by zajęła.

P. Singer w felietonie swoim, drukowanym w lwowskiej „Chwili”, podaje jeszcze taką informację:

„Szuka się ambasadora przy Watykanie, który by miał odpowiednie kwalifikacje, a więc który by nie był rozwiedziony, a przy tym był miły władzom kościelnym.”

Czyżby tak trudno było w Polsce o nierozwiedzonego i miłego władzom kościelnym dyplomata? I — czy p. Singer nie za wiele sobie pozwala?

Żydowski dostawca w Spale

Gazeta żydowska drukowana po polsku pod tytułem „5 rano” zamieszcza następującą wzmiankę pt. „Żydowski dostawca w Spale powrócił na swoje stanowisko”:

„Od 14 lat stałym dostawcą mięsa do letniej rezydencji P. Prezydenta był żydowski rzeźnik Izaak Rotbardt z Inowłodzia. Kilka miesięcy temu administracja majątku wymówiła żydowskiemu dostawcy, biorąc na jego miejsce chrześcijanina. Ten jednak dostarczał znacznie gorsze mięsa, pobierając wyższe ceny. Obecnie administracja Spaly zwróciła się do Rotbardta, by z powrotem zajął się dostawą do rezydencji P. Prezydenta, przy czym stawki żydowskiemu dostawcy zostały znacznie podniesione.”

Zaprzeczenia tej wiadomości nie znaleźliśmy dotąd nigdzie.

Z Syndykatu Dziennikarzy Warsz.

Warszawa. (Tel. wł.). W niedzielę odbyło się doroczne walne zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich. Do nowych władz zostali wybrani pp.: prezes — Jerzy Wiewiórski, wiceprezes — Marian Grzegorzczak, Bolesław Hensel, Jerzy Nowakowski i Adam Romer, członkowie zarządu — Roman Boski, Wacław Czarniecki, Stanisław Czosnowski, Stanisław Grek, Jadwiga Krawczyńska, Mieczysław Krzpekowski, Aleksander Maliszewski i Władysław Zyglarski.

Członkowie sądu koleżeńkiego — Piotr Górecki, Brunon Koropiński, Stanisław Koźmiński, Andrzej Krasicki, Ludomił Lewenstam, Zygmunt Piotrowski i Stanisław Stroński. Członkowie komisji rewizyjnej — Zygmunt Augustyński, Adam Obarski i Tadeusz Niesiołowski.

Walne zgromadzenie przyznało Janowi Czempieskiemu, Maksymilianowi Goryńskiemu, Stefanowi Grosterowi i Janowi Lisiakowskiemu godność seniorów Syndykatu

Dwa krzyże przeciw sobie

„Zrzucono maskę i swastyka jawnie zaatakowała Krzyż św.“ — „Przed Hitlerem bramy Watykanu zamknięte“ — Katolickie i włoskie sumienie poruszone

Paryż. (KAP) Hitler do Rzymu przybył w dniu 3 maja, gdy Kościół święci uroczyste Znalezienie Krzyża św., zwycięskiego symbolu i sztandaru zbawienia, nadziei, niepokonanej siły chrześcijaństwa.

„Przybycie to — pisze na łamach paryskiego „La Croix“ rzymski korespondent tego pisma mgr. R. Fontenelle, — nie jest drobnym tylko epizodem walki dwóch krzyży: krzyża prawdziwego i tego zniekształconego w formie swastyki. Walkę tę maskowano jakiś czas płaszczkiem konkordatu, gdy jednak cel swój osiągnęto, zrzucono maskę i swastyka otwarcie zaatakowała Krzyż. Dla Kościoła w Niemczech rozpoczęła się droga krzyżowa. Bismarkowski kulturkampf jest wobec niej dziecinna tylko zabawka. Nowe pogaństwo tarza się w błocie osławionych procesów przeciw moralności, z których czyni, co jemu się podoba, zamyka szkoły wyznaniowe, rozwiązuje stowarzyszenia młodzieży katolickiej, sztydzi z wiary chrześcijańskiej, prześladowuje kapłanów Chrystusowych. I to, podobno, ma być dopiero przygotowaniem do tego, co nastąpi, biczowaniem przed jutrzejszym krzyżowaniem...

„Swastyka wkracza do Rzymu w uroczystość Znalezienia Krzyża św., krzyża prawdziwego. Jakżeż to Italia nie zdrząła? Czyż do tego stopnia zatraciła swoje poczucie katolickie? Nie uczynimy jej tej niesprawiedliwości, by w to uwierzyć. Ale jej prasa jest niema, a rezultatem tego w końcu — znieczulenie zmysłu chrześcijańskiego. W ten sposób udano w ostatnich czasach, że się nie wie o całej serii prawdziwych skandalów, których nigdy nie zniosłoby zwykłe stosowanie obyczajów chrześcijańskich. Co więcej, wzięli w nich udział władze publiczne, — powiedzmy: nieświadomie, by nie sądzić, że było to umyślnie, — z powagą, która nie pomniejszy bynajmniej przepaści między obu brzaganami Tybru“.

Autor artykułu cytuje tu przykład małżeństwa króla Zogu, gdzie świadkiem był umyślnie wysłany włoski minister spraw zagranicznych, aczkolwiek powinno się było wiedzieć, że małżeństwo jest rzeczą świętą i nie można pokrywać tego, czego św. Paweł nawet z nazwy nie chciał wymieniać. Dalej przykład oficjalnego przyjmowania w Kwirynale pewnego gościa zagranicznego, podwójnego apostata — zarówno w swoich stosunkach małżeńskich, jak i w stosunku do religii. Wreszcie przykład ostatniej wizyty Hitlera.

„W umowach laterańskich powiedziano: „Ze względu na poświęcony charakter Wiecznego Miasta, stolicy biskupiej Najwyższego Pasterza, ośrodka świata katolickiego i celu pielgrzymek, rząd włoski troszczyć się będzie, by zapobiegać wszystkiemu, co mogłoby temu zaprzeczać“. Tymczasem swastyka zjawiała się wszędzie: na dworcu kolejowym, na murach Rzymu... Cały przepych ten jest jak ciężki koszmar, przeciw któremu musi w głębi duszy burzyć się katolickie i włoskie sumienie. Fanfary, iluminacje, przeglądy i rewie nie w tym nie zmieniają. Niby przez

mgłę odczuwano, gdy swastyki przechodziły pod łukiem Konstantyna, do innych — jak mówi napis na nim — przeznaczonych tryumfów, jakby męczennicy z pobliskiego Koloseum powstawali pośrodku areny, skupiali się przy Krzyżu, tym prawdziwym, nie potrzebującym „ersatzów“, aby bronić Go raz jeszcze...

„Piotr zaś opuścił miasto, które poniża i bezceści cała ta wystawność. Poszedł modlić się i płakać na górach albańskich. Nieobecność zaś Papieża w Rzymie jest więcej niż protestem, jest dla Italii żywym wyrzutem sumienia. Mimo rozlicznych manewrów ze stron zainteresowanych Pius XI Hitlera nie

przyjmie i wrota Watykanu pozostaną dla niego zamknięte. A jeśli Hitler wkroczy na Via della Conciliazione, zawróci będzie musiał przed widokiem św. Piotra.

„W Kwirynale w pałacu królewskim, budowanym przez trzech papieży, gdzie odbyło się tyle razy konklawe, zamieszkał gość niemiecki. Z drugiej strony, jak widać zaświetów wykwiła kopuła Michała Anioła. Dwa krzyże patrzą przeciw sobie, ten zdeformowany w swastykę i ten, który ma w sobie przyrzeczenia wieczności. Na balkonie Kwirynalu „Führer“; tam — beata paćis visio — św. Piotr, dokąd „Führer“ nie pójdzie...”

Czelność organu Senatu gdańskiego

wobec prezesa Ligi Morskiej, generała wojsk polskich

Bezprzykładnej napaści dopuścił się organ Senatu gdańskiego „Danziger Vorposten“ w stosunku do prezesa polskiej Ligi Morskiej i Kolonialnej, generała Kwaśniewskiego, z powodu jego przemówienia w Gdańsku w dniu 3 maja.

Gen. Kwaśniewski stwierdził w swej mowie, że wolne miasto Gdańsk związane jest na życie i śmierć, zarówno pod względem wewnętrznym, jak zewnętrznym, nie z kim innym, tylko z Polską, która jest zresztą jego żywicielką. Polska — mówił dalej gen. Kwaśniewski — musi posiadać choćby wąskie, ale mocno osadzone wrota na morzu, i jeden tylko do tych wrót klucz musi być niezaprzeczalnie w polskiej żelaznej ręce. Używając przenośni oświadczył gen. Kwaśniewski, że zamknięcie ujścia Wisły mogłoby spowodować w Polsce wielką powódź, która mogłaby naród zamieszkujący nad brzegami tych wód pchnąć do wyparcia wiślanych wrót — przemocą, byle tylko móc swobodnie dostać się na morze. Społeczeństwo polskie jest w sprawie Gdańska przejęte troską, która może się przerodzić w gniew 34-milionowego narodu, bo Gdańsk, to ten „guzik“, „może źle przyszyty do polskiego munduru, guzik, o którym powiedział kiedyś nasz naczelny wódz, że za żadną cenę nie pozwolimy go sobie oderwać, że gdy nie sięgamy po cudze, swego — a naszym są nasze uprawnienia u uj-

ścia Wisły — nigdy nie oddamy“.

Słowa gen. Kwaśniewskiego wypowiedziały to, co czuje i myśli każdy patriota polski i co chyba ulegać nie powinno żadnej wątpliwości. A jednak urzędowy organ „Danziger Vorposten“ ośmielił się wystąpienie prezesa Ligi Morskiej i Kolonialnej, generała wojsk polskich, nazwać „provokatorskim rozszewieniem“ („provokatorische Annassung“), „wywoływaniem w Gdańsku niepokojów przez polskiego generała“, wystąpieniem o „wzywającym tonie“ itp. Na uwagę zaś o „guziku, źle przyszytym do munduru polskiego“, o którym mówił gen. Kwaśniewski częściowo za marsz. Rydzem-Śmigłym, „Danz. Vorposten“ odpowiedział buńczucznie:

„Mundur, pod którego znakiem Gdańsk żyje, jest brązowy mundur narodowego socjalizmu. Wszystkie guziki przy tym mundurze zwykły tkwić mocno, zawsze gotowe do apelu“.

Oto są owoce polskiej polityki oficjalnej, która w ostatnich latach wszystko polykała, co produkowała czelność hitleryzmu gdańskiego, i jeszcze głosiła z tryumfem, że stosunki polsko-gdańskie układają się znakomicie...

Czy i tym razem odpowiedzią polityki tej będzie milczenie? Milczenie, choć czelność organu Senatu dotknęła przedstawiciela armii polskiej?!

Krwawa tragedia w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem ul. Powązkowska była widowiskiem tragedii.

Zamieszkała przy ul. Powązkowskiej 62 Maria Błaszczykowa w towarzystwie 23-letniej swej córki Janiny udała się na ul. Polską 18, do krawcowej. Po drodze, na Powązkach, spotkały Józefa Tomaszczuka, który był przyjacielem Janiny i ojcem jej nieślubnego dziecka. Zobaczywszy idące

kobiety Tomaszczuk wyciągnął rewolwer i chciał strzelać. Rewolwer jednak się zaciął. Wówczas Tomaszczuk wyciągnął drugi rewolwer i zasypał gradem kul obie kobiety, które położyły trupem. Tłum chciał zabójcę zliczować, tak że dopiero policji udało się go wyratować.

Przyczyną zabójstwa był fakt, że Błaszczykowie usiłowali zmusić Tomaszczuka, ażeby ożenił się z ich córką.



Szermierki Śląska zdobyły mistrzostwo Polski

Katowice. — W Rybniku rozpoczęły się mistrzostwa szermiercze Polski pań w konkurencji drużynowej i indywidualnej. Do mistrzostw drużynowych stanęło siedem drużyn, przy czym Śląsk wystawił trzy drużyny, Warszawa dwie, Łwów i Łódź po jednej.

W decydującym spotkaniu o tytuł mistrza Polski, Śląsk pokonał Warszawę 1 w stosunku 5:4, przy czym sensacją było pokonanie wicemistrzyni Polski dr Serini przez 16-letnią Wiczkorkównę, która pokonała swą przeciwniczkę w stosunku 5:1 i przyczyniła się tym samym do zdobycia mistrzostwa dla barw Śląska.

Indywidualnie mistrz. Polski pań zakończyły się w Rybniku w niedzielę wieczorem. Pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni zdobyła Stanoszówna (Śląsk) przed Duch-Markowską (Polonia Warszawa). Obie zawodniczki miały po 7 zwycięstw i jednakową liczbę trafień. Wobec tego za-

razdono dodatkowe spotkanie, w którym zwycięstwo odniosła Stanoszówna w stosunku 5:4, mimo że Markowska prowadziła już 3:1. Obie zawodniczki poniosły tylko po jednej porażce. Stanoszówna przegrała spotkanie z Duch-Markowską, a Duch-Markowska z Laskowską.

Trzecie miejsce zajęła Szeberowa (AZS War.) 5 zwycięstw. 4. Gruberowa (Warszawianka) 4 zwycięstwa, 5. Laskowska (AZS War.) 3 zw., 6. Ornatówna (AZS War.) 2 zw. 7. Szewdzianka (Rybnik) 2 zw. 8. Kerzozanka (Rybnik) 0 zw.

Otwarcie sezonu wioślarskiego w Poznaniu

Doroczna uroczystość otwarcia sezonu wioślarskiego w Poznaniu odbyła się w niedzielę na przystani Wojskowego Klubu Sportowego.

Rozpoczęcie zaprawy wioślarskiej poprzedziła msza św. w kościele garnizonowym. Po nabożeństwie w pochodzie przez miasto udano się do przystani wojskowej. Wobec zebranych towarzyszy wioślarskich, licznie przybyłych przedstawicieli władz i gości, zagaił uroczystość wstępnym przemówieniem kierownik WKS, kpt. Ziemiński. Podniesienia bandery na rozpoczęcie sezonu wioślarskiego dokonał zast. decy O. K. plk dypl. Wolikowski.

Z kolei sekcja wioślarska WKS podejmowała zaproszonych gości w lokalach klubowych śniadaniem. Podczas przyjęcia przemawiał m. in. prezes Pozn. Komitetu Tow. Wioślarskich prof. dr Antoni Jurasz, wskazując, że wioślarstwo poznańskie czeka w roku bież. zaszczytne zadanie zorganizowania regat międzynarodowych z Węgrami i polskich mistrzostw wioślarskich. By sprostać temu trudnemu, a jednocześnie zaszczytnemu zadaniu, prof. Jurasz zaapelował do wyteżonej pracy wszystkich zespołów wioślarskich.

Po gościnnym przyjęciu odbyła się defilada łodzi na Warcie. W defiladzie, którą rozpoczynały zespoły kajakowe, przewinęły się łodzie wszystkich kategorii wioślarskich.

Po południu w przystani WKS odbyła się schadzka towarzyska.

Zawody konne w Katowicach

Wyniki z niedzieli, z czwartego dnia wyścigów.

W pierwszej gonitwie wojskowej z przeszkodami, 3.600 m, udział wzięło 9 koni. Wygrał łutwo „Druch“ pod ppor. Husenodorem w 5:12, 2. „Drobna“, 3. „Dora“, 4. „Waleczny“, 5. „Bożenna“, 6. „Tamerlan“, 7. „Emir“. Nie skończyły gonitwy „Eros“ i „Duglas“. Tot. zw. 61 zł. m. 37 — 16 i 81 zł za 10 zł.

W drugiej — płaskiej 2.100 m startowało 5 koni. — Wygrał faworyt „Kanciarz“ L. J. bar. Kronenberga pod j. Rutkowskim I w 2:26, 2. „Dora“, 3. „Nefitis“, 4. „Chmura“, 5. „Kamrat“. — Tot. zw. 22 zł. m. 16 i 13 zł za 10 zł.

W trzeciej — z płotami 2.800 m biegle 3 konie. — Wygrała „Mercki“ Dąbskiego - Nerlicha pod j. Grzanką w 3:29, 2. „Harrietta“, 3. „Admonicia“. — Tot. zw. 15 zł.

W czwartej — płaskiej 2.200 m, startowało 5 koni. — Faworyt zawiódł zupełnie, wygrała niespodziewanie „Garuffa“ st. „Bożena“, pod j. Koźcalem w 2:35, 2. „Sektora“, 3. „Pumpnikel“, 4. „Kam“, 5. „Harcerz“. — Tot. zw. 79 zł m 22 i 12 zł.

W piątej płaskiej — 2.100 m o nagrodę Katowic, biegle 8 koni. — Był to najciekawszy wyścig dnia — a wygrał go „Cyrkon“ dra J. Schlingmanna pod j. Kowalczykiem w 2:25, 2. „Klondike“, 3. „Avila“, 4. „Maczuga“, 5. „Nord“, 6. „Noisette“, 7. „Karapet“, 8. „Lawitta“. — Tot. zw. 24 zł. m. 16 — 23 i 37 zł za 10 zł.

W szóstej z przeszkodami — 3.600 m 7 koni. Na starcie pozostał „Huragan IV“, — „Hassan Bej“ wylamał i nie skończył gonitwy. — Wygrał „Hipek“ p. Krystka pod j. Grzanką w 4:36, 2.

W siódmej płaskiej 1.900 m (5 koni). Ogólny faworyt „Kiwi“ zawiódł, wygrał „Hamlet II“ inż. W. Michalskiego pod j. Rutkowskim I w 2:02, 2. „Kiwi“, 3. „Gwiazdor“, 4. „Moutarde“, 5. „Ever More“. — Tot. zw. 95 zł m. 27 i 15 zł za 10 zł.

„Dzwonnik“, 3. „Pnt“, 4. „Nurt“, 5. „Facet“. — Tot. zw. 81 zł. m. 19 — 18 i 29 zł za 10 zł.

Kolarstwo

Wyścig dookoła Śląska na dystansie 115 km zgromadził na starcie 43 kolarzy. Bieg zakończył się generalnym zwycięstwem kolarzy warszawskich. Pierwsze miejsce zajął Kapiak Józef w czasie 3 godz. 31:08 przed Wyględą (Stadion Chorzów) 3 godz. 31:28, Obczakieb (KPW Warszawa), Czerniakiem (Polonia Warsz.), Korsak-Zalewskim (Iskra Warsz.) i Zagórskim (Jur Warszawa).

O puchar Davisa

Holandia — Francja 2:1. W drugim dniu meczu tenisowego o puchar Davisa Francja — Holandia para holenderska Hughan — van Swol pokonała parę francuską Petra — Boilelli 6:8, 1:6, 6:1, 7:5, 6:2. Po drugim dniu prowadzi Holandia 2:1.

Jugosławia — Czechosłowacja 3:2. Ostatniego dnia Roderich Menzel przegrał niespodziewanie z Puncenem 6:3, 1:6, 2:6, 1:6, a Cejnar uległ Miticowi 3:6, 7:5, 4:6, 6:2, 2:1, po czym Cejnar zrezygnował z dalszej gry.

Czechosłowacja w ten sposób została wyeliminowana od razu w pierwszej rundzie.

Pięściarstwo

Łódź — Śląsk 8:8. W międzyokregowym spotkaniu Łódź — Śląsk o puchar m. Łodzi, ślązacy wywalczyli wynik remisowy 8:8, mimo, że Łódź prowadziła po pierwszych czterech walkach 8:0. Mecz wywołał znaczne zainteresowanie i zgromadził dużo publiczności. Dochód przeznaczony był na fundusz obrony narodowej.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu podaliśmy lodzian: w wadze muszej Szwed pokonał Kotasa, w kategorii Marcinkowski znokautował w 2 starciu Meisnera,

w piórkowej Michalak wygrał z Krawczykem, w lekkiej Kowalewski wypunktował Miśziola, w półśredniej Mirowski przegrał z Ackermanem,

w średniej Ostrowski uległ Pańskiemu, w półciężkiej Kraszewski został zmasakrowany przez Kolonke, w ciężkiej Klodas został wypunktowany przez Wrażdę.

Piłka nożna

Belgia bije Szwajcarię 3:0. W międzypaństwowym meczu w Lozannie Belgia niespodziewanie pokonała Szwajcarię 3:0 (1:0).

Finałowe spotkanie o puchar Francji pomiędzy Olympique z Marsylii i F. C. Metz zakończył się zwycięstwem Olympique w stosunku 2:1. Mecz był dwukrotnie przerywany i dopiero w ostatnich minutach padła decydująca bramka.

W Bukareszcie Jugosławia pokonała Rumunię 1:0 (1:0).

Następne wyścigi w Łodzi.

Na Stadionie Miejskim w Kaliszu odbyło się spotkanie między KPW (Ostrów) i KSZ — Kalisz. Zwyciężyli goście w stosunku 5:4. Sędziował p. Banasiak. Zainteresowanie zawodami było małe.

Tabela ligowa

1) Ruch	4	8 p.	17:6
2) Pogoń	4	6 p.	4:2
3) Cracovia	4	5 p.	11:6
4) Warta	4	4 p.	17:11
5) Warszawianka	4	4 p.	9:11
6) AKS	4	3 p.	5:5
7) ŁKS	4	3 p.	3:6
8) Wisła	4	3 p.	4:8
9) WKS Śmigły	4	2 p.	5:10
10) Polonia	4	2 p.	3:13

Notowania giełd zbożowo-towarowych

Warszawa, 9 maja. Żyto 22—22,25; pszenica 28,50—29, jedn. 28,50—29,00, zb. 28—28,50; jęczmień 18,25—18,50, II. st. 17,75—18,00, III. st. 17,50—17,75; owies I. st. 21,50—22,00, II. st. 20—20,25; otręby żytnie 13,75—14,25; otręby pszenne gr. 16—16,50, śr. 14,50—15,00, m. 14,50—15,00; mąka żytnia 65% 29,75—30,25; mąka pszenna 65% 38—40.

Łwów, dnia 9 maja. Żyto I. st. 19,50—19,75, II. st. 18,75—19,00; pszenica cz. 25,75—26,00 zb. 24,75—25,00, biała 26,25—26,50, zb. 25,25—25,50; jęczmień przem. 16,75—17,25, past. 15,75—16,00; owies I. st. 20—20,25, II. st. 18,0—19,00; otręby żytnie 11,75—12,00; otręby pszenne gr. 13—13,25, śr. 11,25—12,25, m. 12,50—12,75; mąka żytnia 65% 30,50—31,00; mąka pszenna 65% 39,50—40,00.

Łódź, 9 maja. Żyto 21,25—21,75; pszenica 27—27,50, zb. 26,50—26,75; jęczmień przem. 17—18,00; owies jedn. 21,25—21,50, zb. 20,50—20,75; otręby żytnie 13,75—14,00; otręby pszenne śr. 14—14,25, gr. 13,75—14,00; mąka żytnia 65% 29,50—30,00; mąka pszenna 65% 39—40,00.

Bydgoszcz, 9 maja. Żyto 20,50—20,75; pszenica I. st. 25—25,50, II. st. 24—24,50; jęczmień I. gat. 17,25—17,50, II. gat. 17—17,25; owies 17,50—18,00; otręby żytnie 13,50—14,00; otręby pszenne m. 14,75—15,25, śr. 14,25—14,75, gr. 15,25—16,00; mąka żytnia 65% 30,50—21,00; mąka pszenna 65% 38,50—39,50.

Katowice, 9 maja. Żyto 20,75—21,25; pszenica czerwona 27,75—28,00, jedn. 27—27,50, zb. 26,50—27,00; jęczmień przem. 18—18,50, past. 17,50—17,75; owies jedn. 21,25—21,75, zb. 20,50—20,75; otręby żytnie 12,75—13,25; otręby pszenne gr. 15,50—16,00, śr. 14—14,50, m. 13—13,50; mąka żytnia 65% 30,50—31,00; mąka pszenna 65% 39—39,50.

Pożyczki i „grzecznościowe” usługi

Generalna debata „pożyczkowa” w procesie „sanacyjnych” dygnitarzy — Michalski, obrońca „uciśnionych” przez urząd skarbowy

Warszawa. (Tel. wł.) W dalszym ciągu procesu Idzikowskiego i Michalskiego sąd przesłuchiwał świadków związanych z pożyczkami i sprawami wekslowymi Michalskiego.

Od 100 do 400 złotych

Emerytowany radca Ministerium Skarbu Józef Lewandowski po zaprzysiężeniu zeznał, że po przejściu na emeryturę pośredniczył w kilku sprawach podatkowych na terenie Łodzi. Zwracał się o to kolega Michalskiego, Bortych, i jeździł z nim do Łodzi.

Sędzia: — Czy pan się powoływał na Michalskiego?

Św d.: — Nie, nigdy, Sędzia: — A dlaczego korzystał z pańskiego pośrednictwa?

Św d.: — Bo Bortych mnie znał z Ministerium Skarbu. Powiedziałem, że nie będę interweniował, a tylko dowiadywał się w sprawie rozłożenia podatku na raty. Pytałem zawsze, czy sprawa jest czysta.

Sędzia: — Ile pan za to dostawał?

— Św d.: — Od 100 do 400 zł. Sędzia: — Czy pan był w dobrych stosunkach z Michalskim?

Pożyczki dla Michalskiego

Świadek opowiada, że z nim kolegował, był na „ty”, chodzili też z Bortychem do restauracji. Michalski pił, ale nie widziano go nigdy przy pracy pijanego. Bortycha, choć to był jego przyjaciel, Michalski nie lubił i nazywał go „chałatajem”. Lewandowskiemu zwrócił uwagę, aby nie przychodził do niego w cudzych sprawach. Świadek spotkał w Ministerium Skarbu adw. Groskopfa, który zachowywał się spokojnie. Sekretarz Michalskiego Maliczewski mówił, że lubi Groskopfa, bo jest elegancki. Świadek podpisał wraz z urzędnikiem Kozłowskim weksel na 10.000 zł dla Michalskiego. Obaj żyraneci zapłacili około 3.000 zł za Michalskiego. Wyjednał też pożyczkę u staruszki p. Dembickiej. Michalski dotychczas pieniędzy jej nie zwrócił. Jako żyrantów dla Michalskiego do Banku Cukrownictwa, świadek zwerbował dyrektora „Oazy” Pawłowskiego, oraz kupca Jarockiego. Sprawę pożyczki załatwił Michalskiemu w banku inspektor ministerialny Krzesiński.

Sędzia: — A czy Michalskiemu pożyczka ktoś z urzędników pieniędzy?

Św i a d e k: — Nie, wiem tylko, że żyrowali weksle. Michalski był w tym czasie w doskonałej sytuacji, bo zarabiał do 4.000 zł miesięcznie i miał udział w firmie „Franpol”. Spodziewał się dużego rozwoju firmy.

„Obaj będziemy wisielei”

Obrońca: — Czy i kiedy dyr. Korzko powiedział do Michalskiego: „Niech pan też podpiszę, będziemy obaj wisielei”?

Św d.: — Dyr. Korzko miał zwyczaj tak mówić.

Dyrektor firmy maszyn Płodowski

opowiada, że firma „Franpol” nabyła na weksle maszyny młynarskie i zapłaciła za nie 9.000 zł. Gdyby nie żyro Michalskiego, świadek nie dałby maszyn. Zasięgał o nim informację w wywiadowni handlowej, potem zwracał się do Ministerium Skarbu do Michalskiego o należność, ale Michalski odesłał go do Miązgi.

Ciągnął, gdzie się dało!

Plenipotent dóbr Adama Branickiego Raczkiwicz zeznał, że ordynacja miała należność u skarbu państwa za tereny na Rossie w Wilnie, zabrane przez wojsko. Zapłacono za nie listami zastawnymi. Chodziło o zaliczenie tych sum na poczet zaległych podatków. Naczelnik Urzędu Skarbowego na powiat warszawski Kurpiewski skierował świadka do Michalskiego uprzedzając, że Michalski ma zwyczaj pożyczania pieniędzy, więc żeby mu dużo nie dawać. Michalski, który nie konkretnego nie powiedział, mówił o pożyczce, która doszła do 20.000 zł.

Prokurator: — Czy gdyby powiedziano, że Michalski nie nie zalał i pożyczka nie będzie odebrana, dałby mu pan pieniądze?

Św d.: — Nie, wówczas uważałem, że pieniądze odbiorę. Później machnąłem ręką. Takiej sumy oczywiście

bym nie dał.

Następca Raczkiwicza, Brensztiern-Pfahhauser mówił, że raczej chodziło w tym czasie o podatki Wilanowa. Pożyczka była nieściągalna i kazał ją wpisać.

Najpierw pożyczka, później „grzeczność”

Współwłaściciel „Oazy” Krukowski i Wiktor Pawłowski zeznali o wypadku podżyrowania weksła na 10.000 zł dla Michalskiego, u którego Pawłowski załatwiał później sprawę rozłożenia na raty i umorzenia podatków. W tym czasie przedsiębiorstwo było w trudnościach płatniczych i z wierzycielami zawarło układ regulowania należności w 70 pct. Michalski bywał częstym gościem „Oazy”.

Kupiec Zygmunt Jarocki, który Michalskiemu później w „Oazie” dyskontował weksel na 10.000 zł w Banku Cukrownictwa i pieniądze wypłacił b. radcy Lewandowskiemu, swemu koleździe szkolnemu. Początkowo w Banku nie chciano przyjąć weksła Michalskiego, ale po 5 dniach, prawdopodobnie po interwencji, pieniądze wypłacono. Świadek zajął się tą sprawą tylko dla „Oazy”, będącej jego klientem. Z Michalskim nigdy o wekslu nie rozmawiał. (w)



W biegu seniorów o puchar „Kuriera Poznańskiego” uczestniczył p. Piaskowski, który już po raz osiemnasty bierze udział w corocznych biegach „Kuriera Poznańskiego”. — W biegu młodzików uczestniczył syn p. Piaskowskiego, który mimo bardzo młodego wieku wyprzedził kilku starszych kolegów. Na zdjęciu sympatyczni panowie Piaskowscy.

gdyż wskutek przegryzienia przez wilka krtani, Grydziusko już nie żył.

Policji udało się złapać wilka w sąsiednim ogrodzeniu i zastrzelić.

Dochodzenie ustaliło, że właścicielem wilka był zamieszkały w pobliżu p. Karnicki, który trzymał wilka na uwięzi. Nocy ubiegłej wilk zerwał się i zbiegł.

Przeciwko p. Karnickiemu wszczęte zostało dochodzenie.

Prof. Lahr-Splawiński rektorem Un. Jagiellońskiego

Kraków. (Tel. wł.) Wobec ustąpienia rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Władysława Szafara, odbyło się w poniedziałek przed południem zebranie Senatu Uniw. Jagiellońskiego, na którym dokonano wyboru nowego rektora.

Najpierw wybrano jednomyślnie ponownie prof. Szafara, a gdy ten się zrzekł przystąpiono do nowych wyborów. Wybrany został prof. Tadeusz Lehr-Splawiński.

Nowy rektor jest profesorem filologii słowiańskiej, słynnym uczonym sławistą. Obecnie prof. Splawiński wydaje ogromny nowoczesny słownik języka polskiego.

Prof. Splawiński urodził się w 1891 roku w Krakowie. Był docentem Un. Jagiellońskiego, profesorem w Poznaniu, Lwowie i Krakowie. Jest on członkiem Polskiej Akademii Umiejętności. W latach 1935 i 1936 oraz 1936-37 był dziekanem wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wybór prorektora odbędzie się we wtorek. (bj)

Pożar w kinie

Katowice. (AJS) W operatorni kina „Odeon” w Mysłowicach (Rynek nr 13) zapalił się w czasie seansu film. Spłonęły ogółem 3 filmy oraz uszkodzony został aparat projekcyjny i dźwiękowy. Pożar ugasili pracownicy kina. Szkoda wynosi 1.350 zł. Pokryje je ubezpieczalnia.

Katastrofa samochodowa

Warszawa. (Tel. wł.) Na szosie pod Czerwieńskiem, pomiędzy miejscowością Wychódz a Mięcynek, nastąpiła katastrofa samochodu firmy „Kalisz” w Łodzi, prowadzonego przez kierowcę Mariana Sicińskiego, a wiozącego jako pasażerów małżonków Dziegielewskich i ich synka.

Samochód chcąc wyminać rowierzystę, musiał skrócić w prawo, uderzył w kamień, na skutek czego wpadł do rowu. Samochód został całkowicie rozbity. Chłopiec poniósł śmierć, a Dziegielewski i Siciński odnieśli ciężkie obrażenia cieleśne. Dziegielewska ocalała. (w)

Stracenie mordercy

Warszawa. (Tel. wł.) Nad ranem w Grodnie kat Braun wykonał wyrok śmierci na Piotrze Rudzińskim, sprawcy potrójnego rabunkowego mordu pod Grodnem.



Jak już donosiliśmy, odbyły się w Poznaniu 3 biegi przełajowe o puchar „Kuriera Poznańskiego”. Specjalnie zainteresowanie wywołał bieg „starszych panów”. Na zdjęciu: z lewej — zwycięzca biegu „starszych panów”, z prawej — „starsi panowie” przed startem. Ostatni z prawej (numer 251) p. Br. Szware, prezes POZLA, trzeci z lewej (numer 224) popularny „Tatusz” Nowicki.

Ponura zbrodnia pod Kochłowicami

Dwa lata czekał na dopełnienie zemsty

Katowice. (AJS) W sobotę o godzinie 13 w południe dokonano w lesie radoszowskim pod Kochłowicami krwawej zbrodni.

Zywiący od dwóch lat urazę do mieszańca Kochłowice Emanuela Schulza za pokierowanie go nożem niej. Wilhelm Mańka z Kochłowic zaczął się w sobotę na drodze w lesie

radoszowskim. Kiedy Schulz przechodził tam o godz. 13, Mańka strzelił do niego z tyłu z rewolweru i trafił go w głowę kładąc trupem na miejscu. Mordercę aresztowano. Na miejsce zbrodni przybyła komisja sądowo-lekarska celem przeprowadzenia wstępnych dochodzeń.

Historia jednego przyjęcia

Co się stało z kosztowną broszką?

Warszawa. (Tel. wł.) Tajemniczy wypadek wydarzył się w mieszkaniu adwokata E. przy ul. Niemcewicza w Warszawie. Z okazji ukończenia przez synka Józia pierwszego miesiąca życia mecenasostwo wydali huczne przyjęcie, na którym było około 30 osób ze świata lekarskiego, palestry itd. Nagle pani domu z przerażeniem stwierdziła brak cennej broszki, którą wpięła w suknię. Broszka posiadała 8 brylantów wagi 7 karatów, wartości 5 tysięcy zł. Małżonek uspokajał żonę, że broszka się znajdzie. Wypadek po-

działal tak deprymująco na zebranych, że w niedługim czasie wszyscy się rozeszli. Po odejściu gości wezwano prywatnego detektywa, który jednakże broszki nie odszukał.

Przygnębiona strata mecenasowa zwróciła się do inż. Ossowieckiego, który miał oświadczyć, że broszki w domu nie ma. Miała ją zabrać jedna z pań. Inż. Ossowiecki miał opisać wygląd owej pani i nawet dodał, że wskazałby ją, gdyby się wszyscy znów zebrałi. Dotąd broszka się nie odnalazła. (w)

Oswojony wilk zagryzł chłopca

Wilno. (PAT) W sobotę w godzinach popołudniowych w lasku antokolskim w Wilnie, w odległości 200 m od „Domu Dziecka”, oswojony wilk napadł na dwóch chłopców, wychowanków tego domu. Jeden z nich zdołał

zbiec, drugi zaś chłopiec, 12-letni Grydziusko, uciekając potknął się i upadł. Leżącego chłopca dopadł wilk i począł go szarpać. Kolega Grydziuszki zaalarmował personel „Domu Dziecka”. Pomoc okazała się jednak spóźniona,

Wybuch petardy w Krakowie

Kraków, 9. 5. — W nocy z piątku na sobotę pod restauracją Szymona Rosego przy ul. Friedleina 1 wybuchła petarda o wielkiej sile wybuchowej. Od wybuchu wybite zostały wszystkie szyby. Sprawca podrzucenia petardy zbiegł. Policja aresztowała kilku narodowców.

Zniżki na wystawę lotniczą we Lwowie

Lwów. (ATE) Min. Komunikacji przyznało uczestnikom, którzy wybiorą się do Lwowa na pierwszą krajową wystawę lotniczą, organizowaną — jak wiadomo — we Lwowie, zniżkę kolejową w wysokości 75 pct. Zniżka ta przyznawana będzie w drodze powrotnej ze Lwowa. W dni świąteczne zniżka wynosić będzie 66 pct cen biletów w obydwie strony. Wystawcy, którzy biorą udział w wystawie, otrzymali 75-procentową zniżkę na przewóz ekspozycji na wystawę.

Ponadto w związku z wystawą projektowane jest zorganizowanie całego szeregu wycieczek popularnych.

KRONIKA PABIANIC

Ku czci śp. Stanisława Waclawskiego. Koło Stronnictwa Narodowego w Pabianicach im. Stanisława Waclawskiego urządziło w ub. niedzielę w lokalu własnym przy ul. Pułaskiego 13-15 akademię ku czci tego zamordowanego przez Żyda bojownika o Wielką Katolicką Polskę bez Żydów. Po zagajeniu akademii przez kierownika koła p. Sobańskiego, omówił p. Raźniewski życiorys i śmierć śp. Stanisława Waclawskiego, którego dzień Patrona przypadał właśnie w dzień tej akademii. Długi referat na temat pierwszych bojowników o ideę narodową i męczenników o jej sprawę wygłosił prelegent z Łodzi. Prócz tego p. Komorowski wygłosił stosowną deklamację. — Całość odbyła się w bardzo podniosłym nastroju. Zakończono ją odśpiewaniem „Hymnu Młodych” i okrzykami na cześć ruchu narodowego i jego przywódców.

„Tradycyjne jajko” S. N. Tradycyjnym zwyczajem urządzone zostało przez Zarząd Koła Stronnictwa Narodowego im. Stanisława Waclawskiego w ub. sobotę w lokalu własnym przy ul. Pułaskiego „Tradycyjne jajko” dla członków. Wieczorek ten zgromadził dużo członków, którzy w koleżeńskim i miłym nastroju bawili się do rana.

Uroczystość Trzeciomajowa w Szczercowie. W dniu 3 maja w Szczercowie w najbardziej narodowym bastionie powiatu łaskiego, odbyła się potężna manifestacja narodowa z całego obwodu szczercowskiego, gromadząca 2000 uczestników. Po mszy św., odprawionej przez miejscowego proboszcza, z kościoła wyruszył olbrzymi pochód przybyłych z obwodu członków S. N. oraz miejscowej placówki i tłumnie zgromadzonej publiczności. Pochód wśród entuzjastycznych okrzyków przeszedł ulicami tej miejscowości na rynek, gdzie delegacji Zarządu Okręgowego i Powiatowego odebrali defiladę i wygłosili okolicznościowe przemówienia, przyjęte żywiołowymi oklaskami. Uroczystość tę zakończono okrzykami na cześć Polski Narodowej, Armii, Romana Dmowskiego, prezesa Zarządu Głównego adv. Kowalskiego. Następnie udano się do lokalu, gdzie nastąpiła dekoracja mieczkami Chrobrego 30 najbardziej czynnych członków z całego obwodu. Do nowodekorowanych członków przemówił kierow. p. Banasiak i p. Brzozowski, kierow. obwodowy.

Dbajmy o estetyczny wygląd ul. Ks. Piotra Skargi. Ul. ks. Piotra Skargi została w ub. roku odpowiednio uregulowana. Równocześnie zostały też chodniki po obu stronach doprowadzone do porządku i urządzono miejsca na skwerki. Skończyło się niestety na powyższych pracach. Obecnie nie widać, aby ktoś się urządzeniem tych skwerków zajął. W obecnym stanie przedstawiają one przykry widok. Dobrze by było, ażeby chociaż właściciele posesyj na swoich odcinkach chodników tymi skwerkami się zaopiekowali i przyczynili się do nadania estetycznego wyglądu ulicy.

KRONIKA TUSZYNA

Roki starościńskie w Tuszynie. W powiecie łódzkim odbywają się obecnie ruki starościńskie w poszczególnych gminach i miastach. Ostatnio ruki odbyły się w Tuszynie. Wicestarosta konferował z przedstawicielami społeczeństwa, którzy zjawili się w liczbie około 100 osób, zgłaszając szereg skarg, wniosków i spostrzeżeń. Tak więc podniesiono, że z pół magistrackich zniknął bez wieści zebrany tubin, że szereg spraw poprzednio już zgłoszonych dotychczas nie załatwiono. Charakterystyczne było powiedzenie jednego z obywateli, że „nie warto spisywać skarg, co obywateli i tak są przeświadczeni, że to nie nic pomoże, gdyż wiedzą z doświadczenia, że w swoim czasie, w związku z aferą przy parcelacji lasów spisywał inspektor skarżący, jednak nic z tego nie wyszło”. Czy obecnie skarżący pomagają?

Rozwiązanie najstarszej drużyny harcerek. W roku 1918 na terenie Koni na zawiązana została drużyna harcerek im. Jana Sobieskiego. Członkowie tej drużyny w walce o niepodległość Polski brali czynny udział, a kilkunastu złożyło życie w ofierze.

Od dłuższego czasu drużyna ta straciła sympatię u władz harcerek, które przestały ją popierać, utrudniając jej pracę.

KRONIKA ŁASKU

Sprytyna oszustka. W tych dniach przyłapano została na oszustwie niejaka Malongowa ze wsi Wronowic, gm. Łask. Malongowa przychodziła do różnych sklepów żądając paczki machorki i korzystając z nieuwagi sklepiarzy zamieniała dobry towar na identyczne paczki przynoszone z sobą i zawierające lęcinę, trociny itp. Malongowa grasowała przez dłuższy czas oszukując w ten sposób sklepiarzy. Przyłapano na gorącym uczynku w sklepie „Spożywców” w Łasku oszustka oddana została w ręce policji.

Zrywają kompromitujące ich plakaty. Powiatowy Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej ogłosił publicznie listy z nazwiskami wszystkich tych, którzy uchylają się od powszechnego obowiązku obywatelskiego. Na około 30 nazwisk nie chcących płacić na pomoc zimową 26 należy do Żydów. Prawie wszystkie plakaty z nazwiskami tych Żydów zostały natychmiast porwane, co dowodzi, że Żydom nie bardzo się uśmiecha ujawnianie ich „lojalności” wobec społeczeństwa polskiego.

Strajk 2500 drukarzy jedwabnych**Brakarze i ubijacze strajkują nadal — O unormowanie urlopów pracowniczych**

Łódź, 9. 5. — Strajk w drukarniach tkanin jedwabnych wczoraj rozszerzył się. Do strajku przystąpili również robotnicy drukarni chusteczek. Łącznie strajkuje około 2500 ludzi. Strajkujący podtrzymują swe żądania podniesienia płac o 10 pct. Na razie żadne rokowania nie są prowadzone, albowiem strajkujący, wobec odrzucenia żądania przez przemysł oświadczyli, że obecnie kontynuować będą strajk póki przemysł nie wystąpi z inicjatywą ugody.

W fabryce cewek Kuentlera (Suwalska 26) z powodu wydalenia dwóch robotnic wybranych przez zespół fabryczny na stanowisko delegatek, robotnicy podjęli strajk okupacyjny. Powiadomiony inspektor pracy zajął się likwidacją zatargu i wyznaczył konferencję na 11 bm.

W ciągu dnia wczorajszego brakarze, ubijacze i pliciarze w liczbie 300 nadal kontynuowali strajk. W wyniku interwencji władz miejskich oczekiwana jest w najbliższych dniach odpowiedź Funduszu Pracy na żądanie robotników w kwestii podniesienia stawek dziennych płac.

Komisja porozumiewawcza związku pracowników umysłowych wystąpiła do okręgowego inspektoratu pracy Ministerstwa Opieki Społecznej z

memoriałem w sprawie unormowania urlopów pracowniczych.

Komisja wskazuje, że w wszystkich przedsiębiorstwach utarł się zwyczaj, iż w okresie urlopów nie są przyjmowani zastępcy, lecz roboty przerzuca się na pozostałych pracowników, co szczególnie uciążliwie daje się odczuć pracownikom w mniejszych biurach zatrudniających po kilku wzgl. kilku-

Ogólnopolski zjazd kierowców samochodowych w Toruniu**Nowa ogólnopolska organizacja, zrzeszająca ślusarzy samochodowych i kierowców**

Toruń, 9. 5. — W ub. niedzielę odbył się w Toruniu ogólnopolski zjazd ślusarzy i kierowców samochodowych.

Uroczystości rozpoczęły się mszą św., po czym w wielkiej sali Dworu Artusa odbyła się akademii. W czasie akademii po odczytaniu depesz z życzeniami p. Sikorski wygłosił referat „Znaczenie udziału rzemiosła w akcji motoryzacji kraju”. Po przerwie obiadowej toczyły się dalsze obrady. W dyskusji nad referatami zabierali głos

nastu pracowników. Komisja wskazuje, że w tych warunkach pracownicy odrabiają urlopy, by wyczerpani do ostatnich granic skorzystać z przerwy urlopowej, po której znów zastają olbrzymie zaległości w pracy, które muszą odrabiać w godzinach nadliczbowych, bez żadnego wynagrodzenia.

Ten stan rzeczy powoduje, że system udzielania urlopów mija się z intencją pracodawcy. Komisja domaga się zarządzania kontroli w związku z rozpoczynającym się okresem urlopów wypoczynkowych oraz zmuszenia przedsiębiorców do angażowania zastępców na okres urlopów.

przedstawiciele poszczególnych miast. Z przemówień tych wnioskowano, że wszystkim na sercu leżało utworzenie ogólnej organizacji. Organizacja ta nosić będzie nazwę: „Stowarzyszenie Ślusarzy Samochodowych i Kierowców Samochodowych w Polsce”.

Należy zaznaczyć, że stowarzyszenie to uchwalilo paragraf aryjski. Tymczasową siedzibą Stowarzyszenia jest Toruń. W zjeździe i obradach uczestniczyło około 300 delegatów.

Nożem zamordował żonę

Żywiec, 9. 5. — Peweń Ślemieńska pod Żywcem była widownią straszliwej zbrodni. We wsi tej mieszka 28-letni Andrzej Kudzia, który przed kilkoma laty wstąpił w związek małżeński. Pożycie Kudziów nie było zgodne i często dochodziło między nimi do kłótni. W dniu 28 lutego rb. podczas sprzeczki Kudzia dobył noża i zadał nim cios w serce swej 25-letniej żonie Marii, kładąc ją trupem na miejscu. Po morderstwie żonobójca sam zgłosił się na posterunek P. P. w Żywcu. Zbrodnia wywołała w całej okolicy wstrząsające wrażenie.

W dniu 7 bm. Kudzia stanął przed trybunałem Sądu Okręgowego z Wadowic na sesji wyjazdowej w Żywcu. W wyniku rozprawy sąd skazał Kudzię na 3 lata więzienia i zapłacenie powództwa cywilnego dla rodziny w kwocie 281 zł.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes s. o. dr Łodziński przy współudziale sędziego okręgowego dra Janusa i sędziego grodzkiego dra Zabierowskiego, oskarżał prokurator mgr Dankiewicz, bronił adv. dr Pułka, powództwo cywilne wnosil adv. dr Wozaczyński.

Zamknięcie dróg

Łódź, 9. 5. — Urząd wojewódzki w Łodzi komunikuje, że od 11 maja do 20 czerwca rb. z powodu przebudowy zostaje zamknięta droga państwowa nr 14 na odcinku Piotrków-Niechcice. Trasa objazdu dla ruchu kołowego i tranzytowego urządzona zostaje na drodze Piotrków-Bujny-Niechcice.

Z powodu przebudowy drogi Wieluńskiej zamknięta zostaje z dniem 14 bm. ulica Słowackiego w Piotrkowie, stanowiąca część drogi. Objazd dla ruchu lokalnego urządzony zostaje na trasie ul. POW. Piłsudskiego (Piotrków) droga do Łasku, wieś Szczekanic-Twardosławice do drogi Wieluńskiej i dla ruchu tranzytowego na Bujny-Siomki-Bogdanów do Bełchatowa.

Ładnie wykorzystał urlop więzienny**Kipiani zwolniony z więzienia na urlop zdrowotny stanął przed sądem oskarżony o fałszowanie weksli**

Łódź, 9. 5. — Przed Sądem Okręgowym w Łodzi zasiadł w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych 38-letni Mikołaj Kipiani, b. urzędnik kontraktowy w jednym z pułków w Łodzi, oskarżony o puszczenie w obieg fałszywych asygnat skarbowych i poszkodowanie różnych dostawców na kilkaset tysięcy złotych.

Kipiani skazany został na 4 lata więzienia, jednak przed rokiem zwolniony został z więzienia na jednoroczny urlop zdrowotny. Korzystając z przerwy w odbywaniu kary, Kipiani dopuścił się nowych nadużyć, a m. l. sfalszował czek, za co przez Sąd Grodzki w Łodzi skazany został ponownie na areszt.

Wczoraj Kipiani zasiadł pod zarzutem sfalszowania weksli na 50 i 75 zł i wydania ich w składzie sukna Żyda Rapaporta. Sprawa przedstawiała się w ten sposób, że w więzieniu w Sieradzu Kipiani poznał właściciela odlewni przy ul. Nowe Sady niej. Jerzaka, który za zabójstwo swego współnika, aplikanta Maurera, skazany został na więzienie.

Z polecenia Jerzaka Kipiani po opuszczeniu więzienia udał się do rodziny Jerzaka i poznał syna Jerzaka, Longina, a nawet zawarł spółkę dla eksploatacji odlewni. Na rozprawie Kipiani tłumaczył, że weksle spieniężył Jerzak. Wobec powołania nowych świadków proces odroczone na nowy termin.

Unormowanie uposażeń inwalidzkich**Kilku dygnitarzom zawieszono wypłatę rent, pociągając ich do odpowiedzialności karnej**

Łódź, 9. 5. — W końcu ub. roku związek inwalidów wojennych podjął akcję o poprawę zaopatrzenia inwalidów wojennych przez zwiększenie rent i przywilejów koncesyjnych dla inwalidów na sprzedaż wyrobów monopolowych.

Memoriały w tej sprawie skierowane zostały do Min. Skarbu i Min. Spr. Wojskowych. Władze rządowe, stojąc na stanowisku, że inwalidom, jako tym, którzy stracili zdrowie na straży granic państwa, należy dać godziwą egzystencję, zarządziły badania stanu zamożności poszczególnych inwalidów, by na tej podstawie wydać następnie odnośne zarządzenia.

Badania te stwierdziły, iż w wielu wypadkach należy się pomoc inwalidom. Równocześnie jednak sprawa zakończyła się dla wielu wpływowych

osobowości nieprzyjemnie. Przepisy bowiemznaczają, że w wypadku gdy dochody inwalidy z koncesji, pracy zarobkowej lub innych źródeł przekraczają 300 zł miesięcznie winien o tym powiadomić władze i wtedy wypłata renty zostaje zawieszona.

Tymczasem okazało się, że niektórzy dygnitarze pobierają renty zajmując równocześnie wcale dobrze płatne stanowiska a obok tego posiadali nie mniej dochodowe koncesje. W wyniku rewizji stanu zamożności inwalidów niezwłocznie w szeregu wypadkach zawieszono wypłatę rent a sprawę skierowano do władz prokuratorских, które prowadzą dochodzenie celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej za nieprawne pobieranie rent i wprowadzenie władz w błąd.

KRONIKA SIERADZA

Bal Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” W dniu 7. bm. odbył się w teatrze miejskim w Sieradzu bal urządzony staraniem Tow. Śpiewaczego „Lutnia”. Dochód z balu przeznaczono na cele tegoż towarzystwa.

Odprowa kierowników S. N. W niedzielę, 8. bm. w lokalu Stronnictwa Narodowego w Sieradzu przy ul. Wareckiej 1 odbyła się odprowa kierowników organizacyjnych S. N. z powiatu sieradzkiego.

W sprawie polskiego lekarza. Na zebraniu rodzicielskim wysunięto wniosek o przydzielenie na stanowisko lekarza szkolnego w Sieradzu lekarza Polaka.

KRONIKA WARTY

Święto patrona straży pożarnej. Co roku straż pożarna w Warcie obchodzi uroczyste święto patrona straży pożarnej św. Floriana. Również i w tym roku święto to było uroczyste obchodzone. O godzinie 9 przez miasto przemaszowały szeregi straży ze sztandarami i orkiestrą na czele. Po przemarszu odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym.

Którzy robotnicy mogą wyjechać na roboty do Niemiec. Podajemy do wiadomości naszych czytelników, że na roboty do Niemiec mogą pojechać tylko ci robotnicy, którzy zarejestrowani są w starostwie i posiadają paszporty zagraniczne.

KRONIKA PIOTRKOWA

Kino Roma — „Buziaczek”. **Trup noworodka w dole kloacznym.** W dniu 7. bm. w Rozprzy wydobyto z dołu kloacznego zwłoki noworodka liczącego około 5-ciu miesięcy. Policja wszczęła dochodzenie celem odnalezienia wyrodnej matki.

Tragiczna śmierć robotnika. W dniu 7. bm. we wsi Józefów gminy Grabica podczas budowy stodoły jedna ze ścian zawaliła się i przygniotła cieślę Michała Morawca, lat 68, który poniósł śmierć na miejscu. Nieszczęśliwy cieśla osierocił liczną rodzinę.

Kradzieże. Na szkodę Joachima Schmidta w Rozprzy skradziono z mieszkania bieliznę, zegarek i 30 zł gotówka. Tego samego dnia na szkodę Michała Kiepy ze wsi Rogowiec, gminy Kleszczów skradziono rower wartości 100 zł.

KRONIKA RADOMSKA

Za uchylanie się od służby wojskowej. Sąd Grodzki w Radomsku skazał na 10 miesięcy więzienia mieszkająca Radomska Jana Braszczyńskiego za uchylanie się od służby wojskowej. Przed 12-tu laty Braszczyński na skutek omyłki nie został w terminie powołany przez komisję poborową i do tego czasu nie zgłosił się do odbycia służby. Przed kilkoma miesiącami Braszczyński zgłosił się do P. K. U. w sprawie wydania książeczki wojskowej, przy czym sprawa wyszła na jaw i zaprowadziła Braszczyńskiego na ławę oskarżonych.

Wznowienie budowy linii kolejowej Częstochowa—Slemkowiec. Przerwane jesienią ubiegłego roku roboty nad budową linii kolejowej Częstochowa—Slemkowiec zostały wznowione. Obecnie podjęto roboty na odcinku Brzeźnica—Pajęczno w powiecie radomszczańskim. Przy budowie znalazło pracę około 300 bezrobotnych, przeważnie malarzy i robotników rolnych z pobliskich okolic.

Maj
10
Wtorek

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek: Najśw. M. P. Laskawa, Izidor
Środa, Franciszek w.
Kalendarz słowiań.-ki
Wtorek: Cierpimir
Środa: Ludowid
Słońca: wschód 4,07 zachód 19,32
Długość dnia 15 g. 25 min.
Księżyca: wschód 15,28, zachód 2,11
Faza: 4 dzień przed pełnią

Adres redakcji i administracji w Łodzi
Piotrkowska 91
tel. 173-55
NOCNY DYŻUR APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki:
Sadowska-Dancerowa, Zgierska 3, Groszkowski, 11 Listopada 15, Karlin (Żyd), Piłsudskiego 54, Rembieliński, Andrzeja 28, Chądzyńska, Piotrkowska 165, Miller, Piotrkowska 46, Antoniewicz, Pabianicka 56 i Unieszowski, Dąbrowska 24 a.

TELEFONY
Pogotowie miejskie 102-90.
Pogotowie P. C. K. 102-40.
Pogotowie Ubezpieczalni 208-10.
Pogotowie lekarzy chrześcijan 111-19.

TEATRY
Teatr Polski — „Małe szczęście Agnieszki”.
Teatr Kameralny — „Fanny”.
Teatr Popularny — nieczynny.

KINA
Capitol — „Pani Walewska”.
Corso — „Złoty pył” i „Detektyw Helena Garfield”.
Ikar — „Zbuntowana” i „Nie ufaj mężczyźnie”.
Metro — „Dzień na wyścigach”.
Mimoza — „Kusicielka” i „Tarzan i zielona bogini”.
Oświatowy-Słońce — „Flip i Flap jako jej obrońcy” i „Dom nr. 56”.
Palace — „Syn czterech ojców”.
Przedwiośnie — „Młody hrabia”.
Rialto — „Dziewczyna szuka miłości”.
Stylowy — „Boccaccio”.

OD REDAKCJI
Wyjaśnienie. W związku z ujawnieniem afery przemysłowej w Warszawie w notatce pt. „W poszukiwaniu przemytu” z dnia 4. bm. podaliśmy wiadomość o rewizji przeprowadzonej w szeregach przedsiębiorstw żydowskich w Łodzi, a mianowicie w firmie Roman Altman, ulica Piotrkowska 150. Nadmieniamy, że firma ta jest chrześcijańska a nie żydowska. Czy jednakże jest zamieszana w aferę przemysłową wykaże dopiero śledztwo prowadzone przez straż graniczną.

KRONIKA MIEJSCOWA
Odnaczenia w sądownictwie. Prezes Sądu Okręgowego w Łodzi p. Maciejewski w imieniu min. sprawiedliwości wręczył odnaczenia za zasługi w służbie państwowej następującym sędziom i funkcjonariuszom sądowym: Złoty Krzyż Zasługi pp. Leonowi Łozińskiemu, sędziemu i przewodniczącemu VI Wydziału Karno-Skarbowego Sądu Okręgowego, sędziemu handlowym — inż. Oskarowi Grossowi, Stanisławowi Izyskiemu oraz po raz drugi dr Brunonowi Biedermanowi i Kazimierzowi Roszakowi.
Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali pp. Karol Bielawski — kierownik sekretariatu przydziałnego Sądu Grodzkiego, Maria Brzozowska, st. rejestrator tegoż Sądu, komornicy Sądu Grodzkiego w Łodzi pp. Stanisław Stopczyński i Zygmunt Dzieran oraz ławnicy Sądu Pracy p. Stefan Dehuczyński i Franciszek Gościński. Brązowy Krzyż Zasługi woźni Sądu Okręgowego w Łodzi pp. Michał Adamala i Józef Jaruga.

To już niedbalstwo. Stan dróg i ulic na przedmieściu Chojny, jak również w innych gminach podmiejskich jest katastrofalny. Na Chojnach, które stanowią najbardziej zaludnione przedmieście, szczególnie uciążliwym staje się brak chodników i odpowiednich ulic. Tak np. ulica Jagiellońska, wiodąca na cmentarz katolicki, znajduje się w takim stanie, że karawany z trumnami nie mogą przejechać. Ulica została wycieczona w gruncie i obecnie przedstawia jedno wielkie bagno, w innych miejscach zaś doły piasek. W pobliżu znajdują się wzgórza zwirowe. Zarząd gminy ma możliwość przeprowadzenia robót systemem szarwarkowym, przeto niewielkim nakładem można by doprowadzić drogę do stanu możliwego. Tak zresztą dzieje się w innych gminach wiejskich powiatu łódzkiego. Niedomagania komunikacyjne na ul. Jagiellońskiej, wiodącej do cmentarza, należy przeto wyłączenie na karb braku dbałości o potrzeby mieszkańców ze strony Zarządu gm. Chojny.

Kontrola posesyj. W związku z akcją odcieczniania miasta, władze sanitarne zarządziły obecnie ogólną kontrolę posesyj mieszkalnych celem stwierdzenia, czy właściciele domów przeprowadzili usunięcie śmieci i oczyszczenie posesyj, tudzież, czy wyłożyli w odpowiednich miejscach i w odpowiedniej ilości trutki na szczyry. W wyniku tygodniowej kontroli sporządzono ponad 200 protokołów, na skutek spostrzeżeń wykroczeń. Kon-

Skazanie żydowskiego zwyrodnialca

deprawował i zarażał nieletnie polskie dziewczęta

Łódź, 9. 5. — Sąd Okręgowy w Łodzi rozpoznawał w dniu wczorajszym sprawę 56-letniego Żyda Izaaka Brennera, zegarmistrza, zamieszkałego przy ul. Zamenhofa 2, oskarżonego o czyny lubieżne z nieletnimi dziewczynkami polskimi do lat 10.
Proces już uprzednio miał miejsce, lecz rozprawa została odroczone. Stwierdzono mianowicie, że Brenner poprzednio już był karany trzyletnim więzieniem i w czasie pobytu leczony był jako chory na paraliż postępowy, występujący na tle zastarzałej choroby

wenerycznej (kiły). Ponieważ powzięto podejrzenia co do poczytalności Brennera, skierowano go na obserwację, przy czym badania wykazały, że jest on całkowicie odpowiedzialny za swe czyny. Zaznaczyć trzeba, że Brenner przeniósł chorobę na jedną ze swych ofiar, na polską dziewczynkę.
Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał 56-letniego Izaaka Brennera na 5 lat więzienia, a ponieważ przebywał na wolności pod dozorem policji, osadzono go natychmiast w więzieniu.

Losy umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym

Łódź, 9. 5. — W dniu 31 bm. upływa termin wypowiedzenia umowy zbiorowej, jaka na mocy orzeczenia komisji rozjemczej obowiązuje w przemyśle włókienniczym w Łodzi. W wypadku niewypowiedzenia, układ zbiorowy przedłuży się automatycznie na dalszy okres miesięczny zgodnie z warunkami umowy zbiorowej.
W związku z tym w poszczególnych

związkach zawodowych zwołane zostały zebrania ogólne, względnie zebrania delegatów celem omówienia obecnej sytuacji oraz ustalenia, czy układ ma być przedłużony względnie wypowiedziany.
Również w organizacjach przemysłu odbyła się już narada na ten temat. Rozstrzygnięcia sprawy oczekiwac należy w końcu bieżącego miesiąca.

Straszna zemsta robotnicy

Wypaliła oczy inżynierowi, który obiecywał jej ożenek, a zamierzał poślubić inną

Łódź, 9. 1. — Na ul. Wolborskiej został obłany kwasem solnym przez robotnicę z firmy Bidermann (ul. Kilińskiego 3) inż. działu mechanicznego tej fabryki, 30-letni Alfred Braus, zamieszkały przy ul. Suchej 21.
Braus, jak stwierdzono, od młodości romansował z robotnicą 32 letnią Adelą Izą Weckert, zamieszkałą przy ul. Zawiszy 29. Braus dzwonił do niej i obiecywał nawet małżeństwo. Ostatnio zamierzał poślubić inną kobietę. Weckertówna, która pracowała na oddziale postrygalni w charakterze robotnicy, przysposobiła się

do zemsty i zamachu.
Wiedząc, że Braus przyjeżdża około godz. 9 tramwajem podmiejskim na Bałucki Rynek, a następnie pieszo dochodzi do fabryki, zaczęła się przy żydowskiej bóżnicy na ul. Wolborskiej i kwasem solnym, przyniesionym w butelce, oblała inż. Brausa, który doznał wypalenia prawego oka, uszkodzenia drugiego i poparzenia całej twarzy.
Poparzonego odwieziono do lecznicy. Weckertównę przechodnie zatrzymali i oddali w ręce policji, która osadziła ją w areszcie.

Żyd z zemsty oskarżył urzędnika

Łódź, 9. 5. — Niezwykle charakterystyczna sprawa toczyła się przed Sądem Okręgowym w Łodzi, świadcząca, jakich metod chwytają się Żydzi w walce z przedstawicielami władz, które tępią ich oszukańcze machinacje.
W dniu 17 grudnia do mieszkania Majlesza Bermana przy ul. Głównej 62 przybył kontroler rzeźni miejskiej nr 2 Władysław Wagner i zastał w mieszkaniu właściciela przy wykonywaniu nielegalnego uboju drobiu. Żyd rzucił się na kontrolera i chciał go przewrócić na ziemię. Wagner zameldował o tym władzom policyjnym, które wszczęły przeciwko Bermanowi docho-

żenia. I tu wyszła na jaw żydowska mentalność. Oto chcąc się zemścić na urzędniku, Berman oskarżył go o pobicie i wytoczył mu sprawę. Na rozprawie wyszła na paw, że Żyd obiecywał wycofanie skargi w zamian za przychylne zeznanie Wagnera w procesie przeciwko Bermanowi. Wagner też żydowska propozycję natychmiast oczywiście odrzucił.
Po przeprowadzeniu rozprawy sąd wobec braku jakiegokolwiek podstawy oskarżenia wydał wyrok uniewinniający Wagnera, a kosztami procesu obciążył mściwego Żyda.

Złote zęby p. Królowej

Łódź, 9. 5. — Przed Sądem Grodzkim w Łodzi odpowiadał technik dentystyczny Aron Kac z ul. Piłsudskiego nr 22. Kuzyn Kaca, Idel Król (Narutowicza 29) zamówił u Kaca dla swej żony 9 zębów sztucznych z białego, 22-karatowego złota za cenę 185 zł.

Po dostarczeniu zębów w styczniu rb. Królowa spostrzegła, że zęby śniedzieją, a gdy poddano je badaniem przez specjalistę, okazało się, że sprządzone zostały z białej blachy „Dinol”. Kaca pociągnięto do odpowiedzialności karnej za oszustwo.
Sąd Grodzki skazał Arona Kaca na 6 miesięcy więzienia.

Afera przemysłowa

Łódź, 9. 5. — Władze natrafiły na ślady nowego przemytu pończoch jedwabnych ostatniej mody. Zarządzone w tej sprawie badania i obserwacje ustaliły, że centrum działalności szajki przemysłowej znajduje się w Łodzi.
Stwierdzono, że afera przemysłowa zakrojona jest na szeroką skalę i była umiejętnie zakonspirowana.

W wyniku dochodzenia zatrzymano trzech kupców, których nazwiska ze względu na dochodzenie nie są ujawnione. Również szczegóły samej afery trzymane są w tajemnicy.

Szatański żart socjalistów

Łódź, 9. 5. — W związku z zakończeniem targu w fabryce Haeblera socjalistyczne związki klasowe wydały nadzwyczajny dodatek, w którym starają się wmówić robotnikom, że strajk został zakończony zwycięstwem.

Tego rodzaju występy socjalistów w obliczu pogłębienia nędzy robotników heblerowskich zakrawają na istic szatański żart.

Jak w rzeczywistości wygląda „zwycięstwo” socjalistycznych związków klasowych, przedstawiliśmy już opini robotniczej szczegółowo.

Bawili się za fałszywe kontramarki

Łódź, 9. 5. — 8 stycznia rb. w sali słow. „Siła” przy ul. Głównej 17 pracownicy tramwajów dojazdowych urządzali zabawę publiczną. Jeden z organizatorów zwrócił uwagę, że kilku osobników nabywa duże ilości trunków, zakasek i papierosów, przy czym stwierdził, że dają kontramarki z fałszywym stemplem „Okręgowego Koła staroharcerskiego Jagiellończyków”.

Po obserwacji zatrzymano czterech osobników w Władysławem Borsiakiem na czele. Borsiak w toku badań wyjaśnił, że sam pragnął się bawić, a nie mając pieniędzy zaopatrzył się w różne stemple i fałszował kontramarki, które dawał innym do poczynienia zakupów.

Wczoraj Borsiak i trzej jego kompani zasiadli na ławie oskarżonych. Sąd Okręgowy w Łodzi skazał Borsiaką na 8 mies. więzienia z zawieszeniem wykonania kary pod warunkiem, że w ciągu 3 miesięcy zapłaci 50 zł strat, na jakie naraził komitet zabawy.
Pozostali zostali uniewinnieni.

trola prowadzona będzie jeszcze w ciągu tygodnia do 14 bm.

ZE ŚWIATA PRACY

Poszukują pracy. Woj. Biuro Funduszu Pracy w Łodzi podaje poniżej ilość osób poszukujących pracy, zarejestrowanych do dnia 30. 4. 38 r. na terenie województwa łódzkiego: Łódź, powiat łódzki i łęczycki 33.740 osób; Pabianice, pow. łódzki i sieradzki 3.597; Piotrków Tryb., pow. piotrkowski 2.244; Radomsko, pow. radomszczański i wieluński 1.571; Tomaszów Maz., i powiat brzeziński 4.799; razem 45.951 osób.

Próba socjalistycznej „obrony” interesów pracowniczych. Socjalistyczny związek pracowników instytucji użyteczności publicznej w 1937 r. przeprowadził strajki i w rezultacie przy pomocy innych związków, a może właśnie dlatego, wprowadzono 8-godzinny dzień pracy i zawarto układy we wszystkich szpitalach, za wyjątkiem żydowskiego przy ul. Wesolej i trzech żydowskich klinik, bo tam wyłącznie siedzą socjaliści, a jako strona przeciwna występują Żydzi. Wynikiem tego jest, że dotychczas pozostaje dawny stan rzeczy i personel pielęgniarski zatrudniony jest po 12—14 godzin dziennie.

KACIK RZEMIEŚLNICZY

Podawanie wysokości wynagrodzenia w umowach z terminatorami. Izba Rzemieślnicza otrzymała okólnik Ministerstwa Przemysłu i Handlu, w którym wyjaśniono, że w umowach o naukę rze-

miosła, zawieranych między majstrami i terminatorami, musi być szczegółowo podana wysokość wynagrodzenia dla terminatora, w przeciwnym razie umowa nie może być przez Izbę Rzemieślniczą rejestrowana.

Wyjaśnienie to stało się koniecznym, albowiem ostatnio na terenie Łodzi znaleźli się pomysłowi przedsiębiorcy rzemieślniczy (przeważnie Żydzi), którzy przyjmowali na naukę rzemiosła chłopców, którym nietylko nie płacili, ale w dodatku od rodziców pobierali dodatkowe wynagrodzenie. Okólnik wskazuje, że tego rodzaju kombinacje nie są dopuszczalne, albowiem ustawa przemysłowa nakłada na naukodawcę obowiązek wynagradzania terminatorów.

SPRAWY GOSPODARCZE

Czy możliwa jest konkurencja? Niejednokrotnie już poruszaliśmy skutki zmopolizowania przez Żydów importu owoców południowych. Ścisła współpraca żydowskich importerów hurtowników z żydowskimi detalistami, uniemożliwia detalistom Polakom konkurencję i doprowadza do wyeliminowania Polaków z tej gałęzi handlu.

Obecnie np. nastąpił sezon na banany, których transporty nadeszły na rynek łódzki. Hurtownicy żydowscy sprzedają polskim detalistom banany w cenie 3 zł kilo, gdy tymczasem żydowscy detalisci w drobnym handlu sprzedają je również po 3 zł, a niejednokrotnie po 2 zł 80 gr za ki-

lo. Oczywiście nie można posądzać detalistów żydowskich o to, iż dla zaspokojenia swego zamilowania do handlu, dokładają z własnej kieszeni. Zjawisko to zresztą obserwować można było w handlu pomarańczami, suszonymi owocami itd. z czego wnioskować należy, że hurtownicy żydowscy sprzedają taniej detalistom Żydom, zarabiając przez podbijanie cen na detalistach polskich.

KRONIKA DNIA

W klatce schodowej domu przy ul. 11 Listopada 142 spadł ze schodów lokator 29-letni Stanisław Janicki, który wskutek upadku doznał złamania żebra i ogólnych obrażeń ciała. Rannego opatrzyło pogotowie.

29-letni Kazimierz Brudziński (Nowozarzewska 25) został pobity w czasie bójki i odniósł rany tłuczone twarzy i głowy. Rannego opatrzyło pogotowie.

26-letni Konstanty Żółtowski (Bydgoska 11) został na ulicy pobity przez nieznaną sprawców odnosząc ogólne obrażenia.

16-letnia Marianna Grabarczyk, córka rolnika ze wsi Skrobelew, pow. łódzkiego na ul. Pabianickiej spadła z wozu pod koła, odnosząc bardzo ciężkie obrażenia klatki piersiowej i głowy. Ranna w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

Dozorca nocny Piotr Olejniczak na ul. Limanowskiego 130 zatrzymał złodzieja Szymona Tybinkowskiego (Limanowskiego 65) w chwili, gdy z przejeżdżającego wozu skradł worek szczeni, wartości 40 zł.

Z mieszkania Icka Srebrnogóry przy ul. Sieradzkiej 3 skradziono maszynę do szycia i inne rzeczy wartości 500 zł.

Prenumerata miesięcznie (7 wydań tygodniowo), z odbiorem w agenturach 2,35 zł. Za odnośnienie do domu odpowiednia dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2,34 zł. kwartalnie 7.—. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Połcu 50 — miesięcznie Nakład i czcionki: Drukarnia Polska, Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcina 7-1. Rękopisy niezamówionych reakcji nie zwraca.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładaniu strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma. Z abonenci nie mają prawa żądać się niedostarczonych numerów lud odeszkodowania.

Centrala Poznań, św. Marcina 70. P. K. O. Poznań 300 149. Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po gods. 19 oraz w niedziele i święta: 40-72, 14-76, 33-07.
Redaktor odpowiedzialny Jan Płazak z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Władysław Maciąg, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy: Anton Leśniewicz z Poznania.



Dnia 7 maja 1938 r. o godz. 23.45, zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzoną kilkakrotnie Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec i dziadek, s. p.

Jan Obst

przeżywszy lat 77. Nabożeństwo żałobne z wprowadzeniem zwłok do kościoła w Sierakowie odprawi się dnia 11. bm. o godz. 10 przed poł. po czym pogrzeb na cmentarz parafialny. W ciężkim smutku pogrążona żona dzieci i wnuki.

Sieraków, dn. 8. 5. 38.

Licytacja Likwidacyjna

We wtorek, 10 maja o godz. 11 począwszy (do czasu wyprzedzenia) sprzedawane będą przy ul. M. Focha 39 (w podwórzu) z likwidacji magazynu porcelany, szkła i galanterii pochodzące towary na odpowiedzialność zainteresowanych najwięcej dającym za gotówkę, a mianowicie:

partie naczyń aluminiowych, emaliowych, żelaznych, porcelanowych, fajansowych, kamiennych, towary pocynkowe, różnego szkła, galanterie, figurki i inne przedmioty oraz urządzenia skladowe.

Brunon Trzeciak

zaprzysiężony rzeczoznawca i aukcjonator na woj. Poznańskie Stary Rynek 46/47. Tel. 21-26. (tutudziej sprzedaje stale w własnym Lokalu Licytacji z różnymi likwidacji wszelkiego rodzaju urzędzenia (omowe).

Poloskie Biuro dla Handlu i Przelystu

„Handel Polski“

Lódź, ul. Piotrkowska nr 101

dostarcza zamiejscowym kupcom, straganiarzom: towary galanteryjne, spodnie, ubrania robocze i dziecięce, fartuchy, wszelkie płócenka bawełniane, resztki, dewocjonalia i wszelkie inne towary. Zamówienia chociażby najmniejsza wykonujemy natychmiast. Ceny fabryczne.

N 11 309

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, l, w, z, a — każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 923, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmują się do godz. 10.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmują się do godz. 9.30.

1. DOMY-PARCELE

Domek
ładny, wpłaty 7 tysięcy sprzedam, Piotra Wawrzyniaka 27-7 N 11 247

2. PIENIĄDZ

3 000,—
na I hipoteke domu poszukuje bezdzietne małżeństwo. Zgłoszenia Oredownik, Poznań z 28 788

3 000,—

pożyczki na I hipoteke willi ogrodem Puszczykowską poszukuje. Oferty Oredownik, Poznań z 30 543

Wspólniczki

do 3 000 złotych szuka kupiec. — Oferty Oredownik, Poznań z 30 617

6. OŻENKI

Brunetka

ładna, lat 20, na dobrej posiadzie poślibi ciemnonłondyna. M. G., Poste Restante, Pabianice. N 11 509

7. SPRZEDAŻE

Pawie

do sprzedania. Łódź, Lutomska 40. Chojnacki. N 11 574

Pasieka

peszczółki i puste, używane ule do sprzedania. Łódź, Lutomska 40 N 11 576

Ważne

dla Panów piekarzy. Maszyna do wygniataania ciasta z dwoma kotłami dużego rozmiaru, osiewacz mechaniczny z motorem do sprzedania. Łódź, Lutomska 40. — Chojnacki. N 11 575

Sprzedam tanio

z powodu wyjazdu sklep galanteryjny, dobrze prosperujący — w miejscowości kuracyjnej — letniskowej. Wiadomość Oredownik Piotrków, Narutowicza 2. N 11 639

Parcela

193 sążni w Łodzi przy Marysińskiej 28. zaraz do sprzedania. — Wiadomość listowna Kozłowski, stacja kolejowa Wągnanka, poczta Hadenkowce. N 11 213

W niebiesko, dymnym i kukurydzowym



Władysław Złotogórski
Poznań, ul. Kramarska 19 20, piętro. Wielki wybór. Najlepsze gatunki. P 15 103

Całe

urządzenie rzeźnicze, warsztatu, we zapędem elektrycznym sprzedam. Oferty Oredownik, Poznań z 29 557

Skład

kapeluszy damskich, centrum korzystnie sprzedam. Zgłoszenia Oredownik, Poznań z 30 178

Rzeźnictwo

ruchliwym mieście, kompletnym urządzeniem, elektryczną maszyną, powodu objęcia własności sprzedam objęcie 2 500.— Oferty Oredownik, Poznań z 30 197

Wyzynk

wódek, pełny konces. odstąpię. — Adres wskaże Oredownik, Poznań z 30 228

Krotoszyn

przedam kilka parcel pod budowę korzystnie. Mindler, Krotoszyn, Piastowska. z 30 398

Skład

kolonialny biegu, dobrze zaprowadzony z mieszkaniami przy głównej ulicy, towar urzędzenie, okolo 2 000.— objęcie, Mindler, Krotoszyn, Piastowska 12. z 30 397

Odstąpię

dobrze prosperujący skład maki i towarów kolonialnych. Zgłoszenia Michał Matalewski, Kościan, Rynek, tel. 85. N 11 634

Restauracje

pełny wyzynk korzystnie sprzedam. Oferty Oredownik, Poznań z 30 497

Sprzedam

tokarnie podługowa 2,5 m tocznia, szerokość wałków 210 mm. marka H. Müller, Berlin, stan dobry. Cena 1 300. Druga tokarnie 3 metrowa ciekła. Motor ropowy 4 konny Perkon, stan dobry, cena 500. Wiadomość: Weclowski, Łęczycza, Ozorkowska 25. wiewództwo łódzkie. z 30 533

Piekarnia

składem, mieszkaniem Poznaniu pełnym biegu, egzystencja gwarantowana, dzierżawa tania. — Zgłoszenia Szymczak, Poznań, Marsz. Focha 39. z 30 576

Maszynę

do szpicia behenkowa Singera w dobrym stanie sprzedam. Leflik, Pabianice, ul. Moniuszki 41. N 11 510

Prywatne

60 móg laka las, żywy i martwy inwentarz kompletny, bez ciężaru okolica letniskowa, sprzedaż natychmiast za gotówkę. W. Prońda, Sieraków, n. W. N 11 508

10. MAJĄTKI

Trzymorgowa

parcele Poznaniu sprzedam, zamienie na dom dopłata. Oferty Oredownik, Poznań z 30 008

Resztówka

125 morgowa światło elektryczne, wpłaty 25 000.— Rutkowski, Poznań, Półwiejska 5. z 30 418

Gospodarstwo

prywatne 87 morgowe, 9 000.— wpłaty 6 500.— Rutkowski, Poznań, Półwiejska 5. z 30 417

Dzierżawy

stoszczędziatmorgowe, objęcie 8 000.— czterdziestimorgowe, objęcie 3 000.— Rutkowski, Poznań, Półwiejska 5. z 30 416

Gospodarstwo

prywatne 136 morgowe, inwentarzem, wpłaty 20 000.— Rutkowski, Poznań, Półwiejska 5. z 30 415

Dzierżawa

od właściciela 168 móg bez inwentarza. Rutkowski, Poznań, Półwiejska 5. z 30 414

Gospodarstwo

120 móg, budynki murowane blisko miasta powiatowego, 20 000. wpłaty 15 000. Sowiński, Poznań, Garncarska 2, telefon 18-21. z 30 509

Majątek

250 móg ziemi pszennej, Pomorze, wylężarza we inwentarzem, objęcie 12 000. Sowiński, Poznań, Garncarska 2, telefon 18-21. z 30 508

Gospodarstwo

50 móg blisko Września przy szosie sprzedam prywatnie, wpłaty 8 000. Sowiński, Poznań, Garncarska 2, telefon 18-21. z 30 507

45

Kujawach wzorowo zagospodarowane 11 000.— wpłaty 8 000.— Jaskiewicz, Poznań, Marcina 5. z 30 489

11. KUPNA

Pasy

wiertarkę łańcuskową ostrzarke kupie. Oferty ceną Oredownik Poznań z 30 041

Willkę

sprzedam, zamienie — gospodarstwo, cena 17 500.— wpłaty 10 000 Oferty Oredownik Poznań z 30 171

Leikę

używana kupie. — Zgłoszenia Agencja Kuriera Poznańskiego, Borek. N 11 631

18. DZIERŻAWY

Kuźnia

w śródmieściu dla dobrego fachowca, korzystne warunki w Wieborku zaraz do wylężarzenia. Oferty Oredownik, Poznań z 30 026

Kupię

10 móg, dzierżawie 50 móg. — Fajak, Głazewo poczta Gorzyń, z 28 962

Młyn

wodny przy Poznaniu do wylężarzenia spiesznie. Zborowski, Poznań, Półwiejska 28. z 30 401

100

bez inwentarza, obsiane, objęcie 1 200.— Jaskiewicz, Poznań, Marcina 5. z 30 488

130

buraczanych, przy Poznaniu zagospodarowane, objęcie 8 500.— Jaskiewicz, Poznań, Marcina 5. z 30 486

250

w Poznaniu, ogrodowych, objęcie 16 000.— Jaskiewicz, Poznań, Marcina 5. z 30 487

Oryginalne

rowery zagraniczne Brenabör, Gbrieke, Victoria i inne wyscigowe i turystyczne w dogodnych warunkach poleca najstarsze przedsiębiorstwo istniejące 39 lat. Prosimy zwracać na firme

Centrum — Kamiński,
Poznań, Stary Rynek 13/14, ng 10 810-11

340
pszennych, inwentarzami, objęcie 21 000.— Kostencki, Poznań, Pocztowa 15 — 2. z 30 526

Małżeństwo

bezdzielne poszukuje dzierżawy składu kolonialnego na wsi od gospodarza. Oferty Oredownik, Poznań z 30 522

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

b) Inni

Czeladnik

piekarski znający cukiernictwo z kartą rzemieślnicza szuka posady okolica obojetna. Zgłoszenia Stefan Surina, Nowawies-Ujścia, powiat Chodzież. N 11 506

1 000,—

kaucji, szukam posady magazyniera, inkasenta, woźnego lub podobnej. Tomasz Szwarz, Rawicz, Konopnickiej 15. z 30 167

Piekarz

znający cukiernictwo, rok samodzielnej praktyki, szuka posady. Stanisław Borowski, Grodzisko, pow. Pleszew. N 11 504

Szukam

praktyki dla syna w zawodzie elektrotechnicznym. Waleria Zając, Rychnal, pow. Kępno, z 30 532

Polowy

kawaler, lat 25, energiczny rowerem, fuzją szuka posady od 1. 6. 38. Oferty Oredownik, Poznań z 30 029

27. WOLNE MIEJSCA

Potrzebny

samotny szofer do majątku na wóz osobowy, siła pierwszorzędna, referencje wymagane. Lisie, poczta Grabów k. Łęczycy. z 28 809

Ucznia

lub wolontariusza dobrej rodziny przyjmie Bloch, mistrz fryzjerski Lwówek. z 30 358

Pomocnik

ogrodniczy młodszy potrzebny zaraz. Wincenty Nowak, Splawie, pow. Poznań z 30 189

Wytwórnia Rowerów, Samochodzików i Dreżyn Dziecięcych

B. Michalak

ŁÓDZ, ul. Andrzeja 24
Wielki wybór wózków dziecięcych spacerowych i sportowych
Wszelkie reperacje na miejscu



Gdy dwóch się kłóci, tygrys skorzysta.
— Strzelba jest moja!
— Nie! Właśnie, że moja!
(„Prager Presse“, Praga).

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Środa, 11 maja.
6.15 aud. poranne; 11.15 audycja dla szkół: „Pamiętki po Marszałku” — opowiadanie i Pieśni w wyk. chóru szkoły powsz.; 11.40 pieśni francuskie (płyty); 11.57 sygnał czasu; 12.03 audycja południowa; 15.30 wiad. gospodarcze; 15.45 „Chwilka pytań” — pog. dla dzieci starszych; 16.00 skrzynka językowa; — 16.15 muzyka lekka w wyk. Zespołu Rozgł. Pozn.; 16.50 pog. aktualna; 17.00 „O morskiej obronie minowej” — odczyt; 17.15 miniaturowe kwarteto (muzyka polska) Wyk. Kwartet symfoniczny Rozgł. Krak.; Mikuszewski — I skrz.; Nierychło — II skrz.; Zarzycki — altówka; Makowicz — wioloncz.; 17.50 — „Polska młodzież szkolna a obrona kraju” — pog.; 18.00 sport; 18.10 melodie taneczne na organach Wurlitzera (płyty); 18.30 program; 18.35 audycja dla wsi: wiadomości rolnicze i „Czy nam się oplaca hodować drobiu?”; — 19.00 „A to się pali serce moje” — opowiadanie G. Danilowskiego; 19.20 duety wokalne w wyk. Ł. Gąsowickiej-Ożmińskiej (sopran) i Lidii Górskiej (mezzosopran); 19.25 o działalności społecznej; 19.50 pog. aktualna; 20.00 polska muzyka popularna w wyk. M. Ork. P. R.; 20.45 dziennik 20.55 pog. aktualna; 21.00 koncert Chopinowski w wyk. P. Lewickiego 21.45 „Bema pamięci rapsoed żalobny” — Norwida. Radiofonizacja i reżyseria J. Górskiej. 22.05 konkurs chórów regionalnych — (VII). Spiewają ze Lwowa Chór męski „Bard” i Chór męski Kolejowego P. W.; 22.30 polska muzyka popularna (płyty); 22.50 — ostatnie wiadomości; 23.00 „Dzień żałoby w Polsce” — odczyt w jęz. francuskim.

KRAJOWE

Katowice — 11.40 płyty z Warszawy; 13.00 koncert życzeń; 13.15 koncert popularny (płyty); 14.15

poradnik sportowy dla robotników przem. ciężkiego; 14.25 wiadomości; 14.35 giełda; 14.35 piosenki chóru Dana (płyty); 18.10 sport; 18.15 poradni radiotechniczne; 18.25 „Swaczyna u Dorotki” — audycja dla dzieci; 18.45 „Nasze dzieci na wycieczce” — pog.; 18.55 program; 20.00 (Zagłębie Dąbrowskie) „Powrót do ziemi” — rozmowa o ogródkach działkowych i „Co słychać w województwie kieleckim?” — kronika; 20.15 muzyka popularna z Warszawy; 22.30 muzyka z Warszawy; 23.00 muzyka z płyt.

Kraków — 11.40 płyty z Warszawy; 13.45 koncert popularny (płyty); 14.50 pieśni majowe; 15.00 melodie filmowe (płyty); — 15.25 wiad. gospodarcze; 18.10 sport; — 18.15 krakowski dziennik sportowy; 18.20 „Pod błękitną banderą” — impromptu radiowe K. Brończyka; 18.50 sprawy społeczne; 18.55 program; 20.00 koncert polskiej muzyki kameralnej w wyk. kwintetu krakowskiego (J. Skałwiński, Fr. Nierychło, F. Gemrot, P. Laszczyk, L. Michniewski, M. Hanuszówna (fort.); z udziałem Adama Mazanka (bas); 20.30 zagadnienia „Chemia na straży bezpieczeństwa społecznego”; 22.30 muzyka polska: Franc. Bientek (spiew), T. Pileski (akomp. i harmonia); 23.00 z polskiej literatury skrzypcowej (płyty).

Łódź — 11.40 płyty z Warszawy; 14.00 koncert życzeń; — 15.00 fragment powieści „Kłosa panny” — Mostsina; 15.10 spiewa Maria Eggerth (płyty); 15.27 giełda; 18.10 sport; 18.15 muzyka salonowa (płyty); 18.40 „O przyszłość i zatrudnienie absolwentów szkół handlowych”; 18.55 program; 20.00 utwory skrzypcowe w wykonaniu A. Müllera; 20.30 pogadanka; — 22.30 płyty z Warszawy; — 23.00 muzyka popularna (płyty).

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

15.15 Koenigsw. — Melodie o-

peretkowe. 15.30 Wiedeń — Kone. solistów. 16.00 Hamburg — Muz. lekka. Monachium — Nieznane utwory Liszta w wyk. sol. 16.30 Kolonia — Muz. kameralna. — 17.00 Berlin — Muz. popularna. 17.15 Mediolan — Recit. śpiewaczy Jedrzejskiej. W progr. arie oper i pieśni Nowowiejskiego i Rózyckiego. 17.20 Ryga — Utwory Griega. 18.00 Koenigsw. — Recit. wiolonczelowy. Lille — Koncert ork. Londyn — Muz. rozrywkowa. 18.15 Bruksela fr. — Muz. kameralna. Hamburg — Utwory na fort. i ork. Maasza. 18.20 Wrocław — Recital fort. (Niemann, Schumann, Paganini, Rachmaninow). 18.40 Droitwich — Koncert ork. 19.10 Lipsk — Muz. hiszpańska i włoska. Monachium — Muz. rozrywkowa. 19.45 Poste Parisien — Melodie operetkowe. 20.00 Berlin — Wesole melodie. Droitwich — „Holender Tulacz” op. Wagnera akt. I. — „Sofia” op. Belliniego. 20.30 Florencia — Konc. rozrywkowy. Królewice — Koncert symf. Wiedeń — Brucknera symfonia nr. VII E-dur. Strasburg — Koncert symf. (Bach, Rossini, Mahler, Saint-Saens, Schmitt) 20.35 Monte Ceneri — Poularna muz. francuska. 20.45 Bruksela fr. Utwory Debussy’ego, Ravela i Dukasa. 21.00 Berlin — Brucknera symfonia nr. IX w wyk. ork. Frankfurt — Utwory Mozarta. Kolonia — Muz. lekka. Londyn „Operetka” opt. N. Cowarda. — 21.10 Sottens — Muz. rozrywkowa. 21.20 Bratysława — Utwory Figusch-Bystry’ego. 21.30 Tuluz Melodie operetkowe. 22.20 Wiedeń — Muz. lekka i tan. 22.30 Koenigsw. — Utw. na altówkę i fort. Pleischera. 23.30 Londyn — Utwory organowe Bacha. 24.00 Berlin — Konc. nocny (do 3.00). Sztuttgart i Frankfurt — Konc. nocny (Utwory na wioloncz. i fort. Mozart; symfonia B-dur, Ravel; Daphnis i Chloe, Brahms symfonia nr. 4.

Ogłoszenia 1-lamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-lamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-lamowej) a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości lokalnych 1,— zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-lamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10,30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9,30 rano. Ogłoszenia z poza Wielkopolski przyjmujemy do wydań bieżących do godz. 10, do wydań niedzielnych i świątecznych dnia poprzedniego do godz. 8. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą gotówką z góry. Konto w P. K. O. nr 200-149. Pocztowe konto rozrachunkowe Poznań 3, nr kartoteki 03.

Wojownicy

POWIEŚĆ PRZEZ M. ORSZOWIECKIEGO I J. MARIANSKIEGO

37) Afisze te zarówno jak liczne wygłaszane przez antysemitów na ulicach przemówienia spowodowały znaczne uspokojenie. Wczorajszy szal stopniowo mijał. Gdy na kościół N. P. Marii napadła w południe bojówka podpalaczy zaopatrzonej w beczkę benzyny i inne służące do wywołania pożaru ma-

Pożar rozszerza się

terialy i narzędzia i gdy wywiązała się walka między tą bojówką a pilnującą kościoła strażą Partii Antysemitów — gromadzący się na ulicy tłum poparł antysemitów. Podpalaczy przepędzono.

Takie wiadomości otrzymał rotmistrz z Łodzi.

stolicy tylko o dwie godziny jazdy motorowym pociągiem. Dopiero teraz, gdy rotmistrz wiedział już, że rewolucja w Łodzi właściwie ucicha — mógł sobie wytworzyć jaki taki obraz tego, co się działo na wsi.

Jak się okazało, akcja „blokadowa” Partii Chłopskiej spaliła niemal w całej Polsce na panewce, strajk zaś robotników rolnych, aczkolwiek doszedł do skutku mniej więcej wszędzie, w większej części Polski miał charakter zupełnie spokojny. Wytworzyły się jedynie trzy kompleksy terytorialne, w których „blokada” chłopska łącznie ze strajkiem robotników folwarcznych przekształciły się w zaburzenia o napięciu rewolucyjnym. Te trzy kompleksy to był rozległy trójkąt terytorialny w Małopolsce środkowej, mieszczący się pomiędzy Tarnowem, Rozwadowem i Jarosławiem, to była południowa Lubelszczyzna od Kraśnika, Bilgoraja i Tarnobrodzkiego przez Tomaszów i Zamość, aż po Hrubieszów oraz wreszcie to był południowy Wołyń od Włodzimierza aż po Ostróg. W każdym z tych trzech kompleksów zaburzenia miały inny charakter: w Małopolsce środkowej był to typowy ruch klasowo-chłopski o podłożu gospodarczym, zwrócony głównie przeciw miastom i mający za główne hasło żądanie zwykłej ceny płodów rolnych; w Lubelszczyźnie to był ruch agrarny w dawnym stylu, zwrócony przeciw dworom i operujący hasłem natychmiastowej parcelacji ziemi dworskiej bez odszkodowania; na Wołyniu była to anarchiczna rebelia chłopów-Rusinów, którzy przypomnieli sobie dobre czasy rewolucji bolszewickiej i chwycili za noże, kłonicę i widły i za zakopane po lasach stare rosyjskie karabiny bez żadnych konkretnych hasła, a tylko ze zwięzłym okrzykiem: „paniów rżaty”, — „pa-

niw” wszystkich, od ziemian zaczynając, a na komornikach, sekwestratorach, sekretarzach urzędów gminnych, policjantach i nauczycielach kończąc. Ale choć były to właściwie trzy ruchy odrębne, łączyły się one terytorialnie ze sobą, tworząc nieprzerwaną strefę ziem zrewolucjonizowanych, sięgającą od granicy sowieckiej aż po okolice Krakowa.

Najdokładniejsze wiadomości nadchodziły do Warszawy z Małopolski środkowej. Pikiety Partii Chłopskiej zablokowały tam dostęp do wszystkich miast i miasteczek, bardzo skutecznie przecinając wszelkie handlowe stosunki między wsią a miastem. Blokada wszczęta została tak nagle, że kupcy po miastach małopolskich nie zdążyli przygotować sobie odpowiednich zapasów, wskutek czego miasta te stanęły przed perspektywą zagłodzenia, a ceny na artykuły żywnościowe bardzo w nich wzrosły. Wywołało to w tych miastach wielkie podniecenie, a miejscami również i zaburzenia. Równocześnie ceny na wsi — zwłaszcza na nabiał — bardzo spadły, bo chłopci nie mogąc zbywać swych towarów w mieście nie wiedzieli, co z nimi począć. Wywołało to ze swej strony wielkie podniecenie na wsi.

Mimo to ruch chłopski w Małopolsce środkowej miał w pierwszym dniu charakter zupełnie spokojny i nie wychodził z ram akcji ściśle gospodarczej, wprowadzając nie wolnej od przejawów ostrego terroru wobec tych, którzy „blokadę” łamali, ale poza tym nie zwracającej się przeciw nikomu i wolnej od rewolucyjnych akcentów politycznych. Pikiety chłopskie tu i ówdzie składały się z wiejskiej lobuzerii i wszelkiego rodzaju szumowin, ale przeważnie sformowane zostały ze zrównoważonych i spokojnych gospodarzy, którzy przed wyruszeniem na rogatki miast uroczysto wysłuchali w swych parafiach mszy św. i pojmowali swoją służbę jako szczytny obywatelski obowiązek. W niektórych wsiach rozpoczęcie blokady uczczono odbyciem uroczystej procesji ze sztandarami kościelnymi aż do rogatki wiejskiej celem odprawienia na miejscu mających objąć tam służbę chłopskich wartowników — a w procesjach tych

wzięli nawet udział sympatyzujący z Partią Chłopską proboszczowie. Tu i ówdzie młodzi ziemianie wzięli udział w pikietach „blokadowych”, odbywając wraz z chłopami służbę wartowniczą na rogatkach miast i manifestując tym solidarność interesów i dążeń wszystkich rolników — i wielkich i małych — w walce o wyższe ceny zboża i innych płodów rolnych.

Pierwszy incydent o nieco odmiennym charakterze zdarzył się tam dopiero późnym wieczorem. Na rogatce miasta Mielca warta chłopska zatrzymała bryczkę, którą jechał ksiądz, stary dziekan mielecki, odwożony do domu przez dziewczęce pobliskiego folwarku od jego chorej matki, którą dziekan przed godziną sposobił na śmierć. Wartownicy odezwali się do księdza głosem ostrym zwracając się do niego przez „ty stary żarłoku” i powiedzieli mu, że mają informacje, iż on przemycza w bryczce kilka worków z żywnością.

Stary dziekan, który ani jednego ziarnka żywności w bryczce nie miał, zaperzył się:

— Ja świni z wami, młokosy, nie pasalem, żebyście się do mnie, starego, zwracali przez „ty”.

— Widzieliście go, jeszcze się stawa!

— Marsz, smarkacze, do domu, — bo wam wasze zachowanie wypomnę z ambony!

— O ho, ho! Skończyło się już z ambonami! Teraz już inne czasy nastaly! Już nam klechy oczu mydlisz z ambon więcej nie będą.

— Chodź tu bliżej, kochanku, do światła! Tak mi się zdaje, że ty chyba jesteś Żyd?

— No to co?

— To ty, Żydzie, będziesz księdzu rozkazywał? Będziesz mi groził, że się z ambonami skończyło?

— No, dosyć jest tej gadaniny, złaż grubasie z bryczki i pokaż, co w niej wiesz!

— Ani mi się nie śni!

— Złaż, bo cię siłą ściągniemy i jeszcze ci porachujemy kości!

— Ani mi się nie śni!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Szklany Jamochód

POWIEŚĆ SENSACYJNO-ROMANTYCZNA

40) — Ooo! — szepce zbiegłymi ustami. Dobroczynny Salyadzie, odpędź swoją dzidą trójzębną złośliwe duchy-potwory!...

Wtem coś na pokładzie zaszeleściło lecąc. Wachtowy odwrócił się szybko!

— Po cóż na mnie napaść, o duchy ciemności? Jestem biednym majtkiem, nie mam nic z mandarynów lub waszych kapłanów. Nie mogę złożyć w waszych świątyniach prezentów godnych was samych.

Bo-Wath zamilkł nagle. Zęby szczykały mu silnie.

Jakaś wielka czarna masa krążyła tuż nad jego głową.

— Co to może być? — zapytywał na pół umarły ze strachu.

Naturalnie nie usłyszał odpowiedzi. Tymczasem czarna postać wciąż zataczała duże koła w powietrzu. Bo-Wathowi wydawało się, iż to bardzo podobne do olbrzymiego ptaka.

Po chwili rozległo się dziwne jakieś

gwizdnięcie, podobne do dźwięków cyranek, gnieżdżących się licznie w kanałach Kambodży.

Bo-Wath nie może już utrzymać się na nogach, które pod nim drętwieją.

Wreszcie przerażenie jego nie ma granic, gdy po owym gwizdnięciu słyszy krzyk przenikliwy i znany mu dobrze klekot i zgrzytanie dziobem wielkich drapieżców.

Potem czarny potwór spada i ginie w tyle okrętu.

Bo-Wathowi się zdaje, że wpadł do wody.

— To widać duch morza — szepce nieco spokojniejszy. — Wrócił do swego królestwa.

Przez długą chwilę trwała zupełna cisza.

Bo-Wath powoli się uspokajał. Zaczął już nawet nucić jakąś monotonną piosenkę.

Zdawało się, że strach odszedł go zupełnie.

Wtem usłyszał jakieś szamotanie się w tyle statku.

Wydawało mu się, jakby niewidzialne istoty czepiały się krawędzi.

Bo-Wath struchlał. Rozurzył, iż powinien skoczyć na miejsce zagrożone z gołą szablą w rękę, gotową do odparcia niepotrzebnych gości.

Lecz nie miał siły ruszyć się z miejsca.

Zdobył się jedynie na tyle odwagi, iż zawołał:

— Hola! Kto tam!

Nadstawił ucha i konwulsyjnie ścisnął za szablę — zaiste postawa groźna, choć biedak drży cały jak liść osiny!

Odpowiedziała mu głucha cisza.

— Kto tam? — powtórzył żołnierz, ośmielony milczeniem przeciwników.

Lecz dokoła panowało milczenie.

— Odpowiadajcie na Buddę i Słonia białego! Bo inaczej dam ognia! — groził Bo-Wath.

I już wyciągnął szablę z pochwy, zapominając, że trudno z niej kule wypuścić. Ale kto się tam w takiej ciemności spostrzeże?

Chińczyk wciąż groźnie wywijał bronią, przekonany, że przeraża tym nieprzyjaciela.

Jakiego nieprzyjaciela? O tym nie miał pojęcia. Waleczne serca nie dbają ani o liczbę ani o siłę tych, z którymi walczą.

Brrrr! Zgrzytnęły zęby dzielnego Bo-Watha'a. Jakiś głos zdawał się wydobywać z toni wodnej:

— Ruszaj, Kleszczu!

Co znaczą te szczególne słowa? Bo-Wath nie rozumie ich znaczenia, bo jakże może zwyczajny śmiertelnik zrozumieć mowę geniuszów?

Tymczasem skrzydlaty geniusz morski znów wyskakuje z tylnej części okrętu i jak grom spada na wachtowego i silnym uderzeniem w głowę obala go na ziemię. Bo-Wath przysiągłby, iż czuł najwyraźniej dotknięcie piór ptasich skrzydeł.

Padając na ziemię, wypuścił szablę z ręki i zupełnie o niej zapominając przypatruje się przerażonymi oczyma dziwnemu, straszemu widokowi.

Oto tuż przy sterze stoją dwa białe widma, przyodziane w długie szaty i przesuwać się lekko, bez szmeru po pokładzie, wstępują na pomost, przetrzyony od krawędzi statku na wyspa spacerują chwilę po brzegu i wreszcie giną w cieniu drzew pobliskich. Nad głowami geniuszów buja w powietrzu duch czarny i mściwy.

Dalej Bo-Wath nic nie pamięta, bo zemdlął.

Nieprzytomnego znaleźli rano towarzysze na ziemi.

Idźmy tymczasem śladem geniuszów.

Znalazłszy się w cieniu drzew, zasłaniających ich przed wzrokiem wachtowego, oba duchy zatrzymały się wybuchając szalonym śmiechem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tabela loterii

3 dzień ciągnięcia 4-ej klasy 41 Loterii Państwowej

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 33076

10.000 zł.: 61435 105978

5.000 zł.: 53765 93691

2.000 zł.: 9762 10337 12731

14454 15665 17389 23284 26792

32696 38229 40200 59177 72720

83018 88236 94462 95601 114698

138762 138919 144140

1.000 zł.: 7656 24533 25184

26107 33843 35363 40763 46722

46065 55581 57159 79308 86444

98018 101294 103716 105319

111552 115002 136609 138166

145322 146323 152566 155770

Wygrane po 250 zł.

12 40 236 346 450 51 752 1007

164 242 79 530 51 606 717 63 814

983 2031 51 70 166 360 76 453 533

706 28 31 42 909 3066 342 64 673

89 863 904 62 4004 18 114 41 53 91

218 93 407 19 46 519 33 86 692 702

958 5024 115 267 330 76 470 518

634 717 837 993 6033 186 214 506

503 630 726 gkjngnngnngnngnngnngn

667 703 21 818 7046 92 99 252 95

608 38 43 776 866 972 98 8001 60

131 495 558 71 43 78 785 958 9325

503 630 726 958 10008 7 143 81 401

514 78 969 1110 520 680 734 84

12055 85 96 235 311 87 470 572

788 770 940 52 13216 15 467 637

712 14026 204 367 598 22 611 824

32 83 903 15041 257 387 436 857

911 26 95 16011 284 404 874 17054

101 19 280 304 34 477 799 67 743

82 983 18083 50 161 236 74 370

609 757 879 95 956 19074 301 39

430 68 656 731 49 841 74 89.

20156 389 659 720 958 21013

45 187 223 31 64 477 531 616 716

58 64 807 22022 142 481J 97 563

617 716 883 99 935 23006 65 170

257 376 560 582 742 63 83 24038

144 307 55 59 416 759 803 15 37 96

25141 262 94 336 51 410 68 569

645 65 783 940 85 52 26010 356

491 541 91 663 748 52 812 588

27011 59 97 212 68 53 528 613 768

843 906 66 58 87 29102 203 321

86 400 504 604 35 59 69 726 961 98

3040 43 51 74 175 49 216 20 96 778

96 31060 177 330 563 79 745 823

99 954 32070 212 321 477 528 681

82 823.

33045 289 380 462 80 554 608 55

805 8 915 65 7 30456 234 80 308 795

35116 40 451 850 69 932 36038 49 66

304 8 21 423 19 30 80 530 77 798

823 49 906 54 67 30278 521 625 38103

27 258 61 83 389 422 33 521 38 626

87 762 825 35 974 39099 126 280 417

998 40103 70 7 358 574 642 842 78

41005 57 229 93 590 763 875 926

42002 15 155 279 396 609 906 54

43127 67 396 501 615 49 731 73 846

949 44105 87 589 659 824 72 918 40

45337 542 705 88 822 74 86 46138 60

470 5 502 622 66 966 79 47381 96

421 565 667 811 66 910 29 48212 51

66 72 364 341 7 598 615 774 849

49040 183 99 273 366 485 589 89

658 83 7 96 740 814 30 948

50074 233 72 533 708 51 815 930 7

51036 412 42 547 634 728 96 52009

17 72 3 268 300 572 683 98 835 957

9 53154 450 701 852 77 54047 108

306 473 543 94 835 92 55057 78 190

230 446 818 82 999 56026 106 226

302 36 464 543 693 8 707 26 801 62

939 57155 61 326 30 515 707 812 990

58086 225 300 22 53 414 675 734 848

979 59294 482 503 645 730 821 904

20 58 97 60138 92 200 18 68 549 616

79 707 8 35 62 835 918 74 61083 113

97 302 6 20 76 489 90 501 59 659

766 73 81 62070 219 378 572 643 50

800 9 16 81 6 958 81 63052 327 98

455 617 27 51 977 64018 46 193 216

320 5 630 77 764 70 806 948 65 92

65014 25 148 218 92 324 643 791

962 98 66004 134 72 85 251 60 84 331

56 449 79 88 572 638 46 705 934 39

67002 107 230 336 45 493 527 62 85

851 55 77 80 932 68040 64 239 60 376

438 912 69068 147 267 77 83 455 70

527 79 83 660 845 71 70011 37 288

372 400 508 24 82 607 19 56 71155

533 41 628 68 830 76 907 20 72050

105 54 57 60 282 310 25 73 571 654

84 98 856 873120 98 356 69 522 23

634 744 74083 183 264 361 466 89

546 52 625 752 813 73 924 48 75226

52 383 503 25 98 705 11 817 49 69

905 76031 122 326 32 79 418 836 87

931 77015 95 149 56 356 467 732 84

939 66 78085 177 213 359 70 442 55

524 44 769 91 866 68 954 79110 86

221 45 84 333 70 465 87 89 510 634

701 63 67 93 863 80020 61 62 66 285

88 525 91 665 836 85 81100 32 71 99

815 916 43 82179 356 406 78 508 669

945 83233 35 36 376 475 561 760 845

80 81 917 84049 81 150 375 430 706

56 854 940 85167 463 568 706 72 95

86071 75 193 224 85 369 405 24 87

582 632 904 53 88 87087 92 192 400

19 23 31 510 888 906 27 52 88007 53

129 74 625 87 762 87 839 89023 81

175 79 317 26 592 697 771 859 937

90165 78 368 446 57 508 74 91013 58

63 130 521 49 92 897 92024 132 200

95 313 464 652 806 999 93156 356

469 87 568 722 91 956 61 75 94202 40

316 39 77 426 570 62 924 767 95288

483 585 690 785 816 96172 366 617

877 903

97010 337 55 79 631 620 724 805

980 98058 95 98 278 775 99006 69

103 43 375 422 97 579 680 712 834

917 10020 371 425 574 719 33 44 46

101050 140 63 361 71 601 10 27 83

728 831 52 84 102092 115 49 99 208

355 461 563 685 902 5 88 108097

114 251 562 638 759 63 88 821

104021 71 140 47 53 97 275 300 471

637 707 52 61 89 841 950 105002 97

382 414 55 520 50 613 700 92 106115

30 360 89 481 515 70 684 59 708

874 966 74 107005 366 78 87 526

31 619 31 884 905 79 108024 37 264

311 527 35 53 109104 54 220 45 92

99 385 620 30 735 915 110013 58

132 71 236 321 23 37 81 866 111056

134 54 219 34 04 317 499 613 806

13 70 78 989 112026 237 82 510 25

29 668 762 64 96 889 113048 129

32 43 84 224 70 555 96 644 862 67

114016 85 102 83 248 355 590 707

30 833 55 57 69 969 95 115086 158

446 549 680 83 756 70 115217 483

542 96 673 830 117064 211 594 876

985 118007 34 113 51 129 79 336

69 445 502 663 79 771 841 119205

81 443 99 545 79 722 840 95 120016

34 151 54 240 362 505 634 50 737

49 832 943 52 88 87 98 121042 182

98 215 313 29 457 917 122061 120

24 245 411 527 94 659 748 64

123214 507 15 655 56 96 817 55 941

124003 24 85 87 158 65 232 55 549

68 657 58 809 125020 39 515 634

724 53 95 126079 269 300 654 77

815 127103 445 128011 294 315 426

709 129071 107 222 94 398 427 59

63 505 781 908 39 53

130312 441 568 71 600 34 75 83

748 861 981 131183 238 78 81 407

632 930 52 62 132114 235 590 670

80 867 9 969 133105 251 71 98 535

80 8 98 661 85 873 980 5 92 134099

308 545 697 781 849 71 910 48

135110 47 62 3 75 323 46 8 71 93

411 35 98 637 48 774 831 136052

262 612 47 772 859 906 137044

191 263 6 437 596 736 46 52 78

138042 59 111 30 208 55 315 445

6 533 69 640 715 860 985 139263

313 453 505 20 32 790 858 70 917

8 69

140010 25 59 429 95 681 778 839

56 92 961 141009 173 226 30 423

93 518 59 649 731 873 86 927 59

142101 61 249 333 437 559 93 750

814 973 143014 24 9 166 209 411

43 59 573 632 832 929 144012 69

75 265 346 452 635 846 92 998

145101 25 20 346 539 78 97 790

146004 83 290 325 48 70 401 551

97 604 828 147068 107 77 239 429

48 501 680 916 148016 23 55 202

48 453 553 668 799 821 6 923 35

14